

# Obrady Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych

WARSZAWA (PAP)

W dniu 6 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, w którym udział wzięli ze strony KC PZPR — Edward Gierk, Piotr Jaroszewicz, Edward Babuch, Stanisław Kania, Zdzisław Zandrowski; ze strony NK ZSL — Stanisław Guwa, Józef Ozga-Michalski, Zdzisław Tomal, Bronisław Owsianik; ze strony CK SD — Andrzej Benesz, Michał Grendys, Piotr Stefański, Zbigniew Rudnicki.

W trakcie posiedzenia omówiono aktualne problemy współpracy oraz przedsięwzięcia partii i stronnictw politycznych związane z doskonaleniem funkcjonowania władz i administracji terenowej, z podnoszeniem na wyższy poziom procesów zarządzania gospodarką i życiem społecznym w naszym kraju.



Na krakowskim Rynku — w Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.

Fot. W. Kląg

# Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 6 bm. zapoznano się z przebiegiem i wynikami przyjacielskiej wizyty prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii. Stwierdzając z zadowoleniem, że przyjęte podczas niej ustalenia przyniosą dalsze rozszerzenie polsko-jugosłowiańskiej współpracy — zgodnie z kierunkiem potwierdzonym podczas niedawnej wizyty prezydenta FSRJ, przewodniczącego ZKJ Josipa Broz Tito w Polsce — Biuro Polityczne zaleciło wszechstronną ich realizację.

Biuro Polityczne rozpatrzyło perspektywiczny program rozwoju kultury. Dokument ten opracowany z udziałem szerokiego grona ludzi nauki, czołowych twórców i działaczy kultury stanowi zgodnie z wytycznymi VI Zjazdu Partii, kolejne ogniwo kompleksowego programu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Ludowej.

W programie wykorzystany został bogaty plon szerokiej dyskusji nad opublikowaną w roku 1973, prognozą rozwoju kultury w PRL, a także propozycje i doświadczenia terenowych instancji partyjnych.

Wychodząc z wielostronnych funkcji kultury w budowie socjalistycznego społeczeństwa, „program” ugruntowuje jej wysoką rangę w polityce partii i państwa. Wskazuje główne kierunki i ustala hierarchię ważności spraw wymagających rozwiązania. Jest on ściśle skorelowany z postępowaniem ekonomicznym kraju w warunkach rewolucji naukowo-technicznej, ze strukturą i zmianami demograficznymi oraz potrzebami ludzi wynikającymi między innymi ze wzrastającą ilością czasu wolnego od pracy.

W „programie” zaakcentowano szczególne znaczenie ideowo-wychowawczych funkcji kultury. Kultura socjalistyczna, jej system wartości, za-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GAZETA Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

7. V. 1975 R.  
NR 104 (8442)  
ROK XXVII  
CENA 1 ZŁ

magazyn  
**ŚRODA**

## Przyjaźń zrodziła się w walce

(Inf. wł.) 9 maja bratnia Czechosłowacja święcić będzie 30 rocznicę wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką i II Armię Wojska Polskiego. Z tej okazji konsul generalny CSRS w Katowicach — Jaroslav Janousek wraz z małżonką wydalili przyjęcie. Przybyli nań przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych, instytucji i organizacji społecznych, świata pracy, nauki i kultury z Rzeszowa, Krakowa, Katowic, Opola i Wrocławia. Wznosząc toast konsul generalny CSRS J. Janousek podkreślił fakt, że wyzwolenie Czechosłowacji przez Armię Czerwoną zapoczątkowało nowy rozdział w dziejach tego kraju. Wojewoda katowicki Jerzy Ziętek w swoim toaście przypomniał tradycje wspólnej walki z hitlerowskim najeźdźcą, z której zrodziła się trwała przyjaźń łącząca oba narody. W przyjęciu uczestniczyli m. in. przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Krakowa i województwa z I sekretarzem KW PZPR — Józefem Kląsą. Obecny był konsul generalny ZSRR w Krakowie — Iwan Korczma. (zg)

## Ideologia w oświacie

Medale KEŃ dla nauczycieli

W Ministerstwie Oświaty i Wychowania odbyło się spotkanie wyróżniających się działaczy frontu ideologicznego — nauczycieli z sekretarzem KC PZPR Jerzym Łukasiewiczem oraz ministrem oświaty i wychowania Jerzym Kuberskim. W dyskusji dokonano wymiany doświadczeń z zakresu działalności ideologicznej. J. Łukasiewicz i J. Kuberski omówili zadania dotyczące ideologii w oświacie i udziału nauczycieli w pracy ideologicznej partii.

Uczestników spotkania — przedstawicieli poszczególnych województw odznaczono Medalami Komisji Edukacji Narodowej. Wśród nich z województwa krakowskiego odznaczeni zostali: Józefa Wójcik z Wadowic, Bernard Strumido i Edward Serwa z Krakowa.

## Z obrad Egzekutywy KW PZPR

- 373 tys. dzieci i młodzieży weźmie udział w tegorocznej akcji letniej
- Nastąpiła pewna poprawa bezpieczeństwa, porządku i dyscypliny społecznej w regionie

(Inf. wł.) Co roku kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego Partii żywo interesuje się przygotowaniem do akcji letniej dzieci i młodzieży. Pomaga w załatwianiu spraw lokalowych jak i finansowych. Dzięki temu mógł kurator KOS Jan Nowak, jako główny koordynator tej akcji, poinformować Egzekutywę KW PZPR, że w roku bieżącym na koloniach, obozach, biwakach i innych formach zorganizowanego wypoczynku przebywać będzie ponad 373 tys. dzieci i młodzieży. Jest to o 36 tys. więcej niż w roku ubiegłym.

Zbliżające się wakacje zbiegają się z uroczystymi obchodami 30 rocznicy zwycięstwa nad faszysmem, co sprzyjać będzie wzbogaceniu wiedzy o latach walki z okupantem. Zaplanowano wiele spotkań z żołnierzami i oficerami LWP, kombatanami II wojny światowej, członkami ZBoWiD-u. Na wszystkich obozach zaplanowano bogaty i urozmaicony program turystyczno-sportowy, a także przewiduje się udział młodzieży w pracach społecznie użytecznych.

W roku bieżącym akcja letnia rozpocznie się wcześniej niż zazwyczaj. Szkoły podstawowe zaczynają wakacje już 5 czerwca — a pozostałe — 20 czerwca. Taki rozkład ferii pozwoli na najlepsze wykorzystanie obiektów wczasowych i kolonijnych.

Akcentując w założeniach programowo-organizacyjnych akcji „Lato 1975” konieczność zapewnienia dobrego wypoczynku dzieciom i młodzieży z dużych, przemysłowych aglomeracji miejskich, zwraca się także uwagę na potrzebę szerszego udziału w tej akcji młodzieży wiejskiej. Trzeba jednak stwierdzić, że w dalszym ciągu spora liczba tej młodzieży nie skorzysta jeszcze, z wielu przyczyn, z wypoczynku na obozach czy koloniach.

Nad bezpieczeństwem i zdrowym wypoczynkiem młodzieży czuwać będzie w bieżącym roku 8,5-tysięczna kadra pedagogiczna i lekarsko-higieniczna. Egzekutywa KW zatwierdziła program akcji, zobowiązując terenowe władze partyjne i administracyjne do jego realizacji. (DOKONCZENIE NA STR. 2)

W 30 rocznicę zwycięstwa

## Uroczyste obchody na ziemi krakowskiej

Wystawy, wlece, pochody, Kwiaty w miejscach pamięci, Okolicznościowa sesja naukowa

(Inf. wł.) Tegoroczne obchody 30 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Między Polską i ZSRR oraz 20 rocznicy Układu Warszawskiego. Szczególnie uroczyste obchody przewidziano na najbliższe dni. Obchodzony w naszym kraju, już dziś otwarta zostanie w Pałacu Sztuki w Krakowie wystawa pamiątek, dokumentów i dzieł sztuki pt. „W 30 rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem”. W Sulikowicach w pow. myślenickim odbędzie się wiec z okazji odsłonięcia pomnika ku czci ofiar pacyfikacji dokonanej przez hitlerowców. Najważniejsze imprezy odbędą się w dniu jutrzejszym. W godzinach popołudniowych nastąpi uroczyste złożenie wieńców i wianozek kwiatów pod pomnikiem Lenina w Nowej Hucie, na Grobie Nieznanego Żołnierza i grobach żołnierzy radzieckich pod Barbakanem, przed pomnikiem Wdzięczności na pl. Wolności oraz w kwaterze żołnierzy radzieckich i na mogiłach bohaterów II wojny światowej na Rakowickim Cmentarzu Wojskowym. W godzinach popołudniowych odbędzie się pochod kombatantów II wojny światowej i wielki wiec byłych żołnierzy, partyzantów i bojowników ruchu hitlerowskiego. (DOKONCZENIE NA STR. 2)

## Pokonywanie przeszczerzeń

W pracowniach pisarzy



Wywiad z JULIANEM KAWALCEM

— Czy wyodrębnienie nurtu podczas gdy konflikty dotyczą wielkiego w Pańskich powieściach jest właściwe? Czy wiarygodność nie ogranicza się tu przypadkiem do wyboru realiów, (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

## Limanowa potwierdziła wysoką klasę

(Inf. wł.) W ub. roku w ogólnopolskim konkursie „Gmina Mistrz Gospodarności” uczestniczyło 2.365 gmin, co stanowiło ponad 90 proc. wszystkich gmin naszego kraju. W gronie laureatów krajowego konkursu uplasowała się także, jako jedyna w województwie, gmina Limanowa. Nie jest to niespodzianką jeśli wziąć pod uwagę historię terenów tworzących obecnie gminę Limanowa w okresie kilku minionych lat. Dawne grodzkie rządy Limanowa, Stara Limanowa, (CIĄG DALSZY NR STR. 2)



W sadzie Kazimierza Trojańskiego w Krasnym Lasocicach (Limanowski) Kółko Rolnicze dokonuje zabiegów agrotechnicznych. Fot. Otto Link

## Pogotowie rolnicze „GK”

Walka z chwastami pierwszoplanowym zadaniem  
♦ W Proszowickim — 250 kg NPK na 1 ha

(Inf. wł.) Wiosna w pełni, kilkanaście tysięcy ha. Trzeba przyhamować wegetację roślin szkodliwych, aby jak najdłużej przetrwały. Rolnicy szybciej obróbić pozostałą ziemię. Czas nagli coraz bardziej. polowe — sadzenie buraków i ziemniaków, ochronę sadów przed szkodnikami i chwastami, rozpoczęli zabiegi agrochemiczne. Remanenty sięgają 90 tys. ton. W wielu rejonach urzędy gminne musiały uciec się do środków ochrony. Wiele rejonów ków administracyjnych wobec jeszcze około 15 proc. arealu opieszalszych w wysiewie nawożeni. Oznacza to co najmniej (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Dyżur prorektora M. Kalwy

## Testowe egzaminy z fizyki

Dzisiaj przy telefonie 209-65 prorektor AR doc. dr hab. Jan Filipek

Prorektor AGH doc. dr hab. MARIAN KAŁWA odpowiadał na pytania na ponad 80 pytań na czesne blisko tysiąc. Na geodezji i szych czytelników. AGH jest kartografią jest sto miejsc, e-uczelnią, w której studiuje młodzież 18 krajów. Duże zainteresowanie tą placówką naukową rodzi się stąd, że na dziedzinie tej, kierunkach można studiować aż 120 specjalności i specjalizacji. stawowych problemach Techniki W bieżącym roku na studia (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie z okazji 65 rocznicy urodzin

Władysława Kruczka

Z okazji 65 rocznicy urodzin Władysława Kruczka odbyło się 6 bm. w Komitecie Centralnym PZPR spotkanie i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, członków Biura Politycznego, zastępców członków Biura Politycznego, sekretarzy i członków Sekretariatu KC PZPR z jubilatami. Wł. Kruczki wręcono został adres z gratulacjami od Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, w którym wyrażono zostało wysokie uznanie dla jubilatów za jego wieloletnią, nieustraszoną działalność w służbie klasy robotniczej, partii i państwa ludowego, jak również gorące życzenia dalszej owocnej działalności dla kraju oraz pomyślności w życiu osobistym.

Festiwal sztuki amatorskiej

Galowy koncert z udziałem najlepszych amatorskich zespołów pieśni i tańca, kapel, orkiestr, chórow i solistów — amatorów z NRD, Czechosłowacji i Polski zainaugurował wczoraj w Bolesławcu Festiwal Sztuki Amatorskiej Krajów Socjalistycznych, zorganizowany z okazji 30-lecia zwycięstwa nad faszysmem.

Delegacja USA w Moskwie

Rządowa delegacja Stanów Zjednoczonych na czele z osobistym przedstawicielem prezydenta USA, Averellem Harrimanem przybyła we wtorek do Moskwy na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Delegacja weźmie udział w uroczystościach z okazji 30-rocznicy zwycięstwa nad faszysmem.

Kombatanci francuscy w Oświęcimiu

Wczoraj przybyła do Warszawy kolejna grupa blisko 200 kombatantów francuskich, którzy wezmą udział w uroczystościach związanych z obchodami 30-rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszysmem.

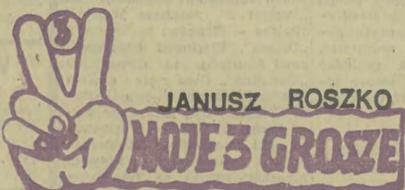
Koncentracja wojsk Izraela

Jak pisze w poniedziałkowym wydaniu Jordański dziennik „Ad-Dustur”, wojska Izraela rozpoczęły koncentrację swych sił na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu oraz wzdłuż linii przerwania ognia z Syrią. Dziennik, powołując się na źródła w samym Izraelu, twierdzi, że do armii powołano tysiące rezerwistów, którzy od działań wojennych 1973 r. znajdowali się w ewiluu.

Na mój felieton pt. „Funeral tango” zareagowano błyskawicznie. Nigdy nie spodziewałem się, że można tak szybko, bo niektórzy winni mi są odpowiedzi jeszcze sprzed roku. A tutaj w ciągu trzech dni! Rekord absolutny, ustanowiony przez Cech Rzemiosł Budowlanych i Mineralnych w Krakowie. Nie wiem dlaczego mineralnych, pewnie dlatego, że jego członkowie raczej się wyliczają mineralną wodą. Żeby było jeszcze weselej, to ci budowlano-mineralni zrzeszają oprócz budowlanych także blacharzy, kominiarzy, malarzy, lakierników oraz szklarzy. Na końcu figurują zdunowie. To pewnie oni są ci „mineralni”, czy jak? Imponująca paleta możliwości, jak klepać — to klepać, jak szklili — to szklili!

A już najmieszniejsze jest to, że odezwali się nożyce. „Zli rzemieślnicy ścinają nas będą aż do grobu!” — napisał. I oto masz babo płacęć — nie wymieniony z nazwiska klient, nieokreślona dokładniej sprawa poza tym, że dwóch rzemieślników zajmowało się za grubo rzemieślniczymi i cech, także animowemu. Ten, który odpowiedział załemu się Klientowi, że pisząc pisma w swojej obronie... prowadzi szkodliwą działalność.

Otóż cech już się nam przedstawił pełnym tytułem. Cech wola w swoim piśmie, że naświetlił sprawę jednostronnie. A trzeba było dwustronnie. Ja tymczasem wdziałem te pismużkę i nie trzeba mi było niczego więcej. Właściwie z rozpaczy należało się od razu tam położyć, nie trzeba było nawet grabarza, uszytko i tak zwaliby się samo na czołwieka. To był grabowicz-automat, pierwszy w Europie, a może nawet na świecie! A potem jeszcze oglądałem te drugie pismużkę i wtedy już pogałem, aby zasiąść przy maszynie do pisania. A tu Cech Rzemiosł Budowlanych i Mineralnych sarżca mi, że należało zapoznać



się z dokumentacją. Papiery papierami, panowie rzemieślnicy — a spaprana robota partactwem się zowie i tyle!

Owo pierwotnie sformułowanie, że żalący się klient prowadzi szkodliwą działalność, gdyż upomina się o swoje prawa — zakrawa na kpiny. Przecież gdyby klient zaczął wokół pisać hymny pochwalne na cześć naszych rzemieślników — wówczas prowadziłby szkodliwą, moim zdaniem, działalność, bowiem rzemieślnicy budowlani i mineralni znani są ze swoich wyczynów in minus. Właściwie gdyby ktoś napisał pean pochwalny na ich cześć — naród pokładaby się masowo ze śmiechu, bowiem lepszej satyry nie usławić.

A tutaj cech budowlany siedzi sobie w twierdzy z papierów, ekspertyz, co tam kogo obchodzi przedmiot sporu. A już pokrzyżowany? Ten, co uprawia szkodliwą działalność? Cech przesłał redakcji jeden odpis pisma, następnie odpis z odpisu i wyciąg z ekspertyzy. Odpis z odpisu to pismo pana prokuratora, który stwierdza m. in., że nie dopatrzył się przewlekła sprawy przez cech, gdyż sprawa wymagała komisyjnych oględzin, ekspertyz etc. No pewnie, ktoś by w takich wypadkach się spieszył? To tylko w filmie, albo we śnie widać, jak to komisję zwoluje się

## Nożyce i stół

na drugi dzień, a ekspertyzę pisze biegły późnym wieczorem na pracach zleconych, z obiektywizmem absolutnym i przy pełnej niezależności.

Ekspertyza, ileżby można na twój temat, oras ty, panie biegły? Panie biegły w ogóle, nie chodzi mi w tej chwili wyłącznie o tego biegłego, który biegł po ruinach grabowej piwniczki. Toż to temat zupełnie osobny. Miałem i ja z biegiem do czynienia, wtem czym to pachnie. Biegły opłacany jest z reguły przez stronę przeciwną. Komu więc biegły ma się narazić? Po co podcinać gałąź, na której się siedzi? Po co orszak ku niezadowoleniu swego chlebodawcy? Więcej by go o ekspertyzę nie poproszono. Tymczasem klient ma swój ekspertyzę, ale z tą nitką się nie liczy. Klient wygrał jedną sprawę w sądzie — cech o tym milczy! Czy to ważne?!

A teraz wracając do w. iagu ekspertyzy. Strona 12-ta, punkt 5.1: „Wytrzymałość na ściskanie betonu w badanej konstrukcji piwnicy grabowej wynosi średnio około 100—110 kg/cm<sup>2</sup> co należy uznać dla tego rodzaju budowli za dostateczną”. Cudownie, ja tam tego betonu, czy też tej betoni nie ściszałem i mogę się zupełnie zgodzić z ekspertyzą. Tylko czemu ten beton kruszyl się w ręce? I to bez żadnego tam ściskania, wystarczyło nadepnąć. A może nie ma od-

powiedniego badania wytrzymałości betonu na deptanie i w tym tkwi tajemnica owej ekspertyzy?!

Pozostaje tylko odpowiedzieć na pytanie, wyciągi z siódmej wody po kieliszu — noszą datę z roku 1973. A sprawa trwa, czytelnik ma nadal pretensje! Cech usiłuje nam wmówić, że oto mamy do czynienia z amatorem, który uwielbia pisanie pism z zażaleniami do instytucji etc. Natomiast cech, który według własnej opinii dotychczas wszelkich starań dla ustalenia właściwego stanu rzeczy — w istocie swojej staje po stronie rzemieślników. No bo jakie to, klient wybierają urządzenie wyborowe, ały starsi cechu nie zostali młodszymi. Hej, bańki z tej wody mineralnej przyskają na usze strony, gdzieś tam na dnie dźwięczy może jakaś troška o takie sprawy jak honor rzemiosła, godność, rzetelność, dobro klienta... Zostało tylko echo.

A w sumie okazuje się, że to zwykła szarpanina, by racja rzemieślników była na wierzchu. Powiedzą wam przy każdej okazji, że oni są biedni, przesładowani i że w ogóle im się ten cały interes nie optaca. A ponieważ jest ich niewiele, a klienti pchają się do drzwi i oknami — więc mogą sobie na to i owo pozwolić. Zniechęcony klient nie pójdzie do konkurencji, bo tam każą mu czekać jeszcze dłużej.

Uderzyłem w stół złego rzemieślnika, stół przy którym siedzą fuszerzy, grają w znaczone karty i popijają wodę mineralną. Odezwali się nożyce: Cech Rzemiosł Budowlanych i Mineralnych. Panowie! Gdyby tak rzeczony klient miał powiedzieć mi rację w 55 proc. tylko, to czy rzecz pozostałaby, który ma pretensje — uważana jest przez Was za potierze? Oni też nie mieli nigdy racji? Niechże nożyce ce wstydem raczej umilkną! Niech o szumniek do rzemiosła budowlanych upomina się dobra robota, nie papier!

WYNIKI LOSOWANIA



OSTATNIE DEPESE

(p) JAK PODAŁA 6 m. południowietnamska Agencja Wyzwolenia, wszystkie wyspy położone w pobliżu wybrzeży Wietnamu Południowego znajdują się pod całkowitą kontrolą władz rewolucyjnych.

● AUSTRALIA uznana Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego sekretarz stanu, H. Kissinger spotkał się w poniedziałek z prezydentem Cypru, arcybiskupem Makariosem. Omawiano perspektywę przywrócenia pokoju na Cyprze i wznowienia negocjacji przywódców dwóch wspólnot cypryjskich — greckiej i tureckiej.

● MINISTERSTWO Spraw Zagranicznych NRD wystosowało do władz bońskich zdecydowany protest w związku z ponownym naruszeniem przez samolot sportowy RFN obszaru powietrznego NRD w rejonie Hagenu.

● PREZYDENT Francji Valery Giscard d'Estaing zakończył cztero-dniową wizytę oficjalną w Maroku, w czasie której przeprowadził rozmowę z królem Hassanem II.

● DO HAWAJI przybył z 4-dniową wizytą senator amerykański, George McGovern. Oznajmił on, że jego wizyta ma charakter informacyjny.

● 13 ALPINISTEK japońskich i dwóch towarzyszących im przewodników — Szepów, usiłujących dokonać wejścia na Mount Everest, odniosło poważne obrażenia wskutek lawiny.

Temat dnia

TRWAJĄCA obecnie w Genewie konferencja przeglądu układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnych (w skrócie NPT) jest konsultacją porozumienia państw — sygnatariuszy, przewidującego organizowanie regularnych spotkań co 5 lat.

Przypominamy — układ podpisany w 1968 r., wszedł w życie w dwa lata później. Jego celem jest z jednej strony zapobieganie wzrostowi liczby państw wyposażonych w broń nuklearną, a z drugiej — zobowiązanie mocarstw nuklearnych do prowadzenia rokowań w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń w tym zakresie.

Omówieniu realizacji obu tych zadań służyła właśnie genueńska konferencja. Po stronie plusów zostaną niewątpliwie zapisane w Genewie efekty radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Po podpisaniu pierwszego porozumienia SALT oba mocarstwa spodziewają się zawrzeć drugie i to jeszcze w tym roku.

Ale NPT nie jest dotąd układem uniwersalnym, co niewątpliwie nie służy realizacji zasadniczej idei układu. W dalszym ciągu poza układem pozostają Francja i Chiny, a także Indie, które w ub. roku dokonały eksplozji nuklearnej. Stronami układu nie są również inne państwa dysponujące materiałami i technologicznymi możliwościami skonstruowania broni nuklearnej, wśród nich Japonia, RPA i Izrael. A ponieważ niektóre z tych państw uwikłane są w konflikty, przeto możliwość zadozwolenia przez broń nuklearną napawać musi niepokojem. Dlatego do genuejskiej obrad przykłada się tak znaczną wagę.

POGODA

NA MAPIE POGODY: Polska jest w obszarze wyloty z południowego Atlantyku. Od południa zaczyna się wpływ zatyku niżowej.

● PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie małe lub umiarkowane, temperatura maksymalna dniami od 18 st. w rejonach górskich do 22 st. na pozostałym obszarze. Minimalna nocą odpowiednio od 4-8 st. Wiatry słabe i umiarkowane północno-wschodnie. W Tatrach zachmurzenie umiarkowane, przejście do dużego, możliwy przelotny deszcz. Temperatura w partiach szczytowych od 10 st. dniami do 4 st. nocą. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

● ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NAJBLIŻSZĄ DOBĘ: Wzrost zachmurzenia i możliwe opady. Temperatura bez większych zmian. W CZERWCU NA TERMO-METRZE: O godz. 13 — Kraków 18, Tarnów 18, Muszyna 17, Nowy Sącz 17, Zakopane 14, Hala Gąsienicowa 10, Kasprowy Wierch 8, Szczecin 18, Koszalin 17, Gdańsk 14, Olsztyn 20, Białystok 20, Warszawa 20, Poznań 20, Zielona Góra 19, Wrocław 18, Łódź 21, Kielce 19, Lublin 20, Rzeszów 18; BIOMETR INFORMUJE: Sytuacja korzystna, warunki drogowe dobre. Widzialność rano miejscami ograniczona.

30 rocznica zwycięstwa na ziemi krakowskiej

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Uroczyste obchody odbędą się w całym regionie krakowskim. M. in. w Libiążu odsłonięto złocone obeliski dla uczczenia pamięci pomordowanych jeńców Armii Radzieckiej. Odsłonięcie pomnika ofiar faszyzmu i manifestacja społeczeństwa ziemi limanowskiej odbędą się w Porąbce. W Oświęcimiu przewidziano manifestację kombatantów II wojny światowej i młodzieży. Podobne wiece i zloty odbędą się także w Rabce, Zywcu, Proszowicach, Nowym Sączu, Jaworznie i Szczepanie. (ep)

205 tys. krakowskich harcerzy wykonuje zadania XI Alertu

(INF. WL.) Trwa XI Alert ZHP, obchodzony w 30 rocznicę zwycięstwa nad faszysmem. Wczorajszym dniem upłynął pod znakiem uroczystych apelów w szkołach, wprowadzających w tematykę akcji i jej zadania. Po południu drużyny harcerzy i zuchów masowo uczestniczyły w grach terenowych, których scenariusze oparto o strategię ważnego wydarzenia z dziejów Ludowego Wojska Polskiego — bitwy o Kolobrzeg. Z innych imprez wymienić należy „Harcerski Bieg Zwycięstwa” i zjazd pod hasłem „Ludzie, którzy zwyciężyli”.

Nowa Huta. Sporo trudu włożyli zastępy harcerskie w sadzenie drzewek, porządkowanie otoczenia nowo wybudowanych domów. Dano dwa koncerty w Domu Rencisty i Klubie Seniora. Nowy Sącz. Rozpoczął się rajd „Ścieżkami kurierskich szlaków”. W Olszanach młodzież harcerska przystąpiła do budowy obelisku. Olkusz. W ciągu dwóch dni harcerze zebrałi i odprowadzili do składnic ponad 120 ton złomu. Warto dodać, że harcerski alert „Kierunek — zwycięstwo” spotkał się z szerokim odzwiekaniem wśród niezrzeszonej w ZHP młodzieży szkolnej, która tysiącami przystąpiła — na równi z harcerzami — do wykonania jego zadań. (d)

Narada sekretarzy PZPR

(Inf. wl.) W dniu wczorajszym odbyła się narada sekretarzy propagandy KP, KM, KD PZPR poświęcona

rozważeniu aktualnych zadań w pracy ideologicznej. M. in. omówiono zakończenie roku szkolnego partyjnego i przygotowanie do nowego roku szkolnego jak również przygotowanie do rozpoczęcia letniej akcji kolonijnej dla dzieci i młodzieży. Naradę prowadził II sekretarz KW PZPR Andrzej Czyż.

Wreczenie nagród „Echa Krakowa” Tym, którzy Kraków sławią

(INF. WL.) Jak już informowaliśmy „Echo Krakowa” przyznało swoje doroczne nagrody z książki roku o podwaskim grodzie. Tym razem przyznano je książce zatytułowanej „Kronika okupowanego Krakowa”, autorstwa Tadeusza Wrońskiego oraz „Stary Teatr i Studio” E. Miła Orzechowskiego. Honorowe wyróżnienia przypadły: Kamilowi Cwikowi za książkę „Problemy współczesności PPR i PPS w województwie krakowskim 1945-1948”, Wiktorowi Frantowi za książkę „W gnieździe drukarstwa polskiego” oraz Andrzejowi Urbaczykowi auto-

rowi książki „Pomnik Grunwaldzki w Krakowie”. Dyplom honorowego wyróżnienia przyznało ponadto Wydawnictwu Literackiemu, w której to oficynie ukazały się obie nagrodzone książki. Uroczystość wręczenia nagród i dyplomów odbyła się wczoraj w Urzędzie Miasta Krakowa. Nagrody wręczała red. naczelna „Echa Krakowa” Teresa Stanisławska. Laureatom gratulowali m. in. przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa II sekretarz KW Andrzej Czyż i wiceprezydent m. Krakowa Julian Jaworski. (zg)

Testowe egzaminy z fizyki

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) — 75, oraz organizacji i zarządzania przemysłem — 75. Na Wydziale Górnictwa otwiera się nowa specjalność — technika odkrywkowa eksploatacji złóż, na Chemii — kierunek energetyki węgla prowadzony przez Instytut Energochemii Węgla i Fizykochemii Sorbentów. Na Wydziale Technologii i Mechaniki Odlewnictwa planuje się uruchomienie specjalizacji z zakresu konstrukcji i budowy maszyn odlewniczych a na kierunku: podstawowe problemy techniki — matematykę stosowaną.

tycznie wyeliminacji ze szkoły średniej. Doświadczenia lat ubiegłych pozwoliły wprowadzić przy egzaminach w roku bieżącym testowe pytania z fizyki. Nowość ta została zatwierdzona już przez ministerstwo. Prawdopodobnie będzie to około trzydziestu pytań z całego materiału, na które trzeba będzie w stosunkowo krótkim czasie odpowiedzieć. Poza tym praktyka wykazała celowość i słusność prowadzenia rozmów indywidualnych z każdym kandydatem, który przechodzi do drugiej tury egzaminów ustnych. Pytano o studia pedagogiczne z mechaniki i elektrotechniki. Niestety uczelnia nie prowadzi w tym roku rekrutacji na te kierunki na studia dzienne, a tylko dla nauczycieli, którzy będą studiować wieczorowo i zaocznie.

Pokonywanie przestrzeni

Indywidualnych odczuć i przeżyć psychicznych człowieka. — Tak, zgoda. Ale czy tylko można mówić w tym przypadku o biografii chiopskiej? — Oczywiście, że nie. Wybór bohatera i warunków środowiskowych, społecznych — to tylko kwestia wyboru pisarza. Mnie osobiste zafascynował ten ruch, ten pochód z przedludniowych wsi do miasta. Ja po prostu ten ruch najlepiej znam — zaczynający się od kufierka trzymanego w ręku. Na dzień tego kufierka leżało kiedyś podanie, a raczej — prośba o pracę. Daś tej prośby nie ma. Ale jest już bagaż kompleksów, wąchań. W sumie ta droga ze wsi do miasta, licząca sobie średnio trzydzieści kilometrów — to ogromna przestrzeń psychiczna. Przeszłość. Wiele może moja twórczość, aczkolwiek ze wsią związaną — mniej o samej wsi traktuje, ale — mówi o skomplikowanym mechanizmie awansu. — Na początku był kuferek, później walizka, teraz niezadko wystarczą aktówki... — Ideaty nie przystają do rzeczywistości. Przynajmniej nie by-

Wydawca: JULIAN KAWALCEM

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Poprawa ekonomicznych warunków upraw buraka cukrowego wypłynęła na przekroczenie skupu kontraktacji tej rośliny.

Skup ziemniopłodów przebiegał zadowalająco, jednak niektóre województwa nie zdążyły jeszcze zakończyć w pełni skupu zbóż z ubiegłorocznych zbiorów.

Stwierdzono w programie i kierunkowość wychowania, że bogactwo i różnorodność życia kulturalnego naszego narodu, a zwłaszcza wszechstronny rozwój kultury w 30-lecie PRL, stwarzają możliwości i potrzebę nowych wielokierunkowych poszukiwań w dziedzinie twórczości i upowszechniania kultury. Jedną z nich jest rozwijana w ostatnich latach działalność pod hasłem: „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”.

Biuro Polityczne KC PZPR oceniło przebieg i wyniki czynu partyjnego przeprowadzonego 4 maja br. Stwierdzono, że czyn stał się dobitnym wyrazem ideowo-politycznego zaangażowania i zdolności mobilizacyjnej partii w obliczu politycznych i społeczno-gospodarczych zadań roku VII Zjazdu PZPR. Biuro Polityczne wyraża uznanie wszystkim członkom i kandydatom partii, a także członkom sojusznicych stronnicy politycznych, bezpartyjny i młodzieży, którzy swym udziałem w czynie 4 maja 1975, swoją postawą i pracą dali wyraz związku z partią, z jej socjalistycznymi idealami i wnieśli cenny wkład do rozwoju kraju.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 12 maja br. XVII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR, poświęcone omówieniu kierunków dalszego doskonalenia funkcjonowania władz i administracji terenowej. Na Plenum zostanie przedstawiona także informacja o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej PRL.

Biuro Polityczne KC PZPR oceniło przebieg i wyniki czynu partyjnego przeprowadzonego 4 maja br. Stwierdzono, że czyn stał się dobitnym wyrazem ideowo-politycznego zaangażowania i zdolności mobilizacyjnej partii w obliczu politycznych i społeczno-gospodarczych zadań roku VII Zjazdu PZPR. Biuro Polityczne wyraża uznanie wszystkim członkom i kandydatom partii, a także członkom sojusznicych stronnicy politycznych, bezpartyjny i młodzieży, którzy swym udziałem w czynie 4 maja 1975, swoją postawą i pracą dali wyraz związku z partią, z jej socjalistycznymi idealami i wnieśli cenny wkład do rozwoju kraju.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 12 maja br. XVII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR, poświęcone omówieniu kierunków dalszego doskonalenia funkcjonowania władz i administracji terenowej. Na Plenum zostanie przedstawiona także informacja o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej PRL.

Limanowa potwierdziła wysoką klasę

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Wiek i Męcina słynęły z gospodarności. Jak mówi sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Limanowej Wiesław Wiewióra i Bronisław Smoleń nagroda, którą otrzymała gmina Limanowa utwierdziła mieszkańców gminy w przekonaniu, że społeczne działania przynosi efekty nie tylko gminie i regionowi, ale także samym realizatorom społecznych poczynań. Opinię tę podziela naczelnik gminy Limanowa Aleksander Krzysztof wymieniając najbardziej liczące się dokonania: wyraźny wzrost wartości czynów społecznych, rozwój zespołowych form produkcji materiałów budowlanych, wzrost produkcji rolnej, organizowanie specjalistycznych gospodarstw, których liczba wzrosła ostatnio do 68. Gdy mowa o dokonaniach gospodarza regionu nie pomijamy najpilniejszych potrzeb budowy szkół w Kłodnym i Siekierczynie, remizy OSP wraz z domem kultury w Męcinie, kontynuacji budowy dróg lokalnych na terenie całej gminy, a także zagospodarowania centrów wsi i budowy wocodagów w Męcinie i Starej Wsi. Na realizację niektórych z tych zadań zarządca gminy Limanowa zamierza przemaszczyć otrzymaną nagrodę w wys. 2 mln zł. (s.s.)

Z obrad Egzekutywy KW

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) nistracyjne do udzielania maksymalnej pomocy organizatorom tak w przygotowaniu, jak i w przeprowadzeniu tego olbrzymiego, ważnego przedsięwzięcia. Ponad dwa lata temu KW PZPR na swym plenarnym posiedzeniu dokonał oceny i przyjął uchwałę w sprawie poprawy bezpieczeństwa, porządku i dyscypliny społecznej. W dniu wczorajszym Egzekutywa KW postanowiła bliżej zanalizować jaki rezultat przyniosła owa uchwała. Oparto się na danych liczbowych z roku ubiegłego. Generalnie można stwierdzić, iż nastąpiła poprawa porządku i bezpieczeństwa w całym regionie. Warto podkreślić widoczny spadek przestępstw, zwłaszcza tych najbardziej niebezpiecznych, godzących w życie i zdrowie obywateli jak: zabójstwa, rozboje, zgwałcenia, zbrodnicze podpalania. Zmniejszyła się ilość spożywania alkoholu w miejscach pracy. Zwiększyła się wyraźnie wykrywalność prawie we wszystkich grupach przestępstw. Operatywniej pracują sądy. Skrócono czas prowadzonych dochodzeń. Pozytywnie ocenić należy pracę społecznych komisji pojednawczych.

Mimo tych pozytywnych tendencji jest jeszcze wiele do zrobienia. Nie zmniejszyła się ilość bójek i pobój, a także kradzieży i włamań. W niewystarczający sposób zapobiega się marnostrawstwu i niegospodarności w wielu zakładach pracy i instytucjach. Nie udało się uzyskać większych rezultatów ograniczenia alkoholizmu, pasywności i deprawacji nieletnich, a są to najbardziej niebezpieczne czynniki kryminalne. Egzekutywa KW zaleca organom ścigania, by dalej z całą konsekwencją podejmowały niezbędne działania stwarzające warunki dla spokojnego i bezpiecznego życia każdemu obywatelowi.

I sekretarz KP PZPR w Bochni Stanisław Jarosiński i I sekretarz KP w Nowym Targu Eugeniusz Satoła przedstawili Egzekutywie KW informacje o sytuacji społeczno-gospodarczej w tych powiatach. (Zb.R.)

Pogotowie rolnicze „GK”

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Doceniają natomiast stosowanie azotu, potasu i fosforu rolnicy powiatu proszowickiego. Średnia dawka na każdy ha przekracza tu już 200 kg. Ostatnio o całkowitym zrealizowaniu tegorocznych założeń w tym względzie zameldowały gminy Proszowice, Kościelec i Pałecznica, gdzie dawka sięga 250 kg NPK na 1 ha.

Znaczne opady i ciepło sprzyjały rozwojowi chwastów. W GS-ach znajdują się dostateczne ilości środków chemicznych do ich zwalczania. Kółka rolnicze zorganizowały 194 brygady chemizacyjne, które dysponują 968 opryskiwaczami. W tej chwili te zabiegają agrochemicznie należąc do najpilniejszych w rolnictwie.

Nawożenia wymagają jeszcze ziemniaki i użytki zielone. Te ostatnie jednak już po pierw-

szym pokosie, który bez względu na pogodę winien być przeprowadzony przed 10 czerwca, aby można było sobie zapewnić trzykrotny zbiór traw.

I jeszcze jedna informacja dla kandydatów, którzy zamierzają ubiegać się o akademik. Przy przydzielaniu miejsca w domu studenckim uwzględniać się będzie nie tylko kryterium zarobkowe, ale głównie wynik egzaminu wstępnego.

W dniu dzisiejszym od godziny 12 do 14 odpowiadanie będzie na pytania naszych czytelników przez rektora Akademii Rolniczej doc. dr hab. JAN FILIPEK. Prosimy więc o telefonny pod numer 209-65.

ZBIGNIEW SATAŁA

«Venus» po raz szósty (Inf. wl.) Jury VI Międzynarodowego Salonu Fotografii Artystycznej «Venus 75» pod przewodnictwem prof. Willy Hengla (Austria) oceniło 4.018 prac nadesłanych na ten niezwykle popularny konkurs przez 996 autorów z 42 krajów. Grand Prix «Venus 75» otrzymał Tomasz Kaiser (Polska — Kraków, KTF) za fotogram „Pasaż I”. Trzy złote medale Krakowskiego Związku Fotograficznego przyznano Tomaszowi Kaiserowi za „Portret 3”, Józefinie Walczak (Polska — Kraków) za fotogram „Driada”, Erwinowi Kneidingrowi (Austria) za diapozytyw „Christine”. Dwa złote medale Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej przyznano Serge Sachno (Polska — Warszawa) za cykl fotogramów „Kokietka” oraz Jarosławowi Wawrze (Czechosłowacja) za fotogramy „Kleinynto pana Baudelaira”. Ponadto uhonorowano autorów kilkadziesiątu prac srebrnymi i brązowymi medalami, dyplomami KTF i FIAP za prace w dziedzinie fotogramów czarno-białych, barwnych, przeźroczystych i kolorowych.

W kilku wierszach Wyrosną z nich następcy Seweryna?

Zakończyły się mistrzostwa dzielnic Śródmieścia w koszykówce chłopców w kat. szkół ponadpodstawowych. Mistrzostwo dzielnic zdobył Zespół Szkół Mechanicznych nr 1 (naucz. Zb. Lech), a wicemistrzostwo Zespół Szkół Energetycznych (naucz. W. Gorczyca). Dalej miejsca zajęły szkoły: X Liceum Ogóln. (naucz. L. Kafel), Specj. Ośrodek Szk.-Wychowawczy dla Głuchych (naucz. St. Ciurman) i V Liceum Ogóln. (naucz. W. Palasz).

W „Lajkoniku”

W 835 grze Lajkonika z dn. 4. V. 1975 r. stwierdzono: w I losowaniu: 7 wygranych z 4 trafieniami — po 4948 zł; 529 wygr. z 3 traf. — po 54 zł; 8764 wygr. z 2 traf. — po 5 zł; 21 wygr. z 3 traf. z dodatkową — po 154 zł; 540 wygr. z 2 traf. z dodatkową — po 20 zł; w II losowaniu: 15 wygranych z 4 trafieniami — po 1630 zł; 600 wygr. z 3 traf. — po 34 zł; 6468 wygr. z 2 traf. — po 5 zł; 31 wygr. z 3 traf. z dodatkową — po 134 zł; 544 wygr. z 2 traf. z dodatkową — po 20 zł.

JANOWI KROWICKIEMU

dyrektorowi Wydziału Gospodarki Przestrzennej Geologii i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci Sny. Wojewoda Krakowski, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa i współpracownicy

W Kanadzie rozpoczyna się przedprzedaż biletów na letnią olimpiadę 1976 r. w Montrealu.

Przed punktami sprzedaży ustawiły się olbrzymie kolejki.

SPORT • SPORT • SPORT •

102 kolarzy wyruszy jutro na trasę XXVIII Wyciągu Pokoju

Jutro rozpoczyna się XXVIII Wyciąg Pokoju, który prowadzi będzie z NRD przez Czechosłowację do Polski. Na startcie stanie 17 zespołów 6-osobowych — czyli w sumie 102 kolarzy. Oto reprezentacje krajów, które wystartują z Berlina: Anglia, Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Hiszpania, Holandia, Jugosławia, Kuba NRD, RFN Norwegia, Polska, Rumunia, Węgry, Włochy, ZSRR.

jeszcze w Warszawie. Wczoraj reprezentantów Polski na XXVIII Wyciąg Pokoju przyjął

Do stolicy NRD Berlina zjeżdżają trzy ekipy. Na miejscu są już m. in. kolarze ZSRR, którzy wystąpią w bardzo silnym składzie. W ekipie tej zobaczymy: Osokina, Judina, Czaplina, Pikkusa, Lichaczewa oraz Guśiatnikowa. Trenerem zespołu radzieckiego jest świetny ongiś kolarz Wiktor Kapitonow.

„STUDIO S-13” ODPOWIADA NA PYTANIA KIBICÓW Podobnie jak w ubiegłych latach, sprawodawcy Polskiego Radia relacjonować będą przebieg walki kolarzy na poszczególnych etapach Wyciągu Pokoju. Podczas tegorocznej XXVIII Wyciągu „Studio S-13” Redakcji Sportowej PR uruchomi punkt informacyjny dla kibiców. Pytania, dotyczące wyciągu, można będzie zgłaszać telefonicznie codziennie (z wyjątkiem 8. V. oraz dni odpoczynku kolarzy) od godziny 13.30 pod numerem 45-94-35.

Tegoroczny wyciąg zacznie się od innowacji — tzw. Sztafety Narodów. Będzie to drużynowa próba na dystansie 6x7 km. Wyniki prógi nie będą wprawdzie zaliczane do klasyfikacji ogólnej, ale ten zawodnik, który uzyska najlepszy czas wystartuje do pierwszego etapu Berlin-Magdeburg w koszulce lidera. Polscy kolarze przebywają

przewodniczącą GKKFT Bolesław Kapitana. W czasie spotkania Szurkowski wyraził opinię, że najgroźniejszymi rywalami będą kolarze ZSRR, którzy mają niezwykle silny zespół. Groźni będą także kolarze NRD, Holendrzy, Włosi, Hiszpanie, Czechosłowacy. (s)

Za 2 dni początek piłkarskiego turnieju UEFA

Jakie szanse Polaków?

9 maja rozpoczyna się w Szwajcarii XXVIII Turniej UEFA (juniorów). W gronie 16 najlepszych drużyn Europy znalazły się również reprezentacja Polski. Przypominamy, że nasi juniorzy 2-krotnie pokonali Szwecję 2:1.

trenują następujący zawodnicy: bramkarze: Machnik (Zastal Z. Góra), M. Holcher (Wisła), Krysiak (LKS), Brzozowski i Kisiel (Gwardia W-wa), Dudek (Szombierki), Motyka (Hutnik), Kulik (Stoczniovec) oraz rozgrywający i napastnicy — Jalocha i Nawalka (Wisła), Kensy (Pogoń Szczecin), Stole (Stoczniovec), Baran (Stal St. Wola), Kurlyho (Zawisza), Dudkiewicz (Zagłębie Wałb.), Siwek (Szombierki) i Foreiter (Metal Kluczbork).

Polacy mają bardzo silnych przeciwników. W naszej grupie znalazły się: Włochy (pokonały Portugalię 3:1 2:1), Węgry (wygrały z Bułgarią 1:0 i zremisowały 1:1) oraz Walia (dwukrotnie pokonała Maltę 4:0 i 1:0). Najgroźniejszą wydają się młodą piłkarze Włoch, nieletniemu przeciwnikowi będą Węgry, którzy w eliminacjach pokonali groźną Bułgarię. Niewiadoma stanowia Walijczycy, ale należy przypuszczać, że zaprezentują twardy, dobry futbol.

Niestety kontuzje przesłabiają Polaków. Wcześniej z drużyny ubyli bramkarz Bolesła z Ruchu i napastnik Targosz z Wisły, podczas ostatnich treningów zламаł nogę bramkarz Szczec. Trener Szczecowicz pracuje głównie nad graniem zespołu, poprawą kondycji i szybkości. Nasi piłkarze rozegrali dwa sparingowe mecze, remisując z Polonią W-wa 2:2 i wygrywając AZS W-wa 3:1 (ans)

Nasza drużyna przygotowuje się do turnieju w Szwajcarii na obozie w Warszawie. Pod wodzą trenera Mariana Szczecowicza

Nasza drużyna przygotowuje się do turnieju w Szwajcarii na obozie w Warszawie. Pod wodzą trenera Mariana Szczecowicza

XI Turniej Drużyn Niezrzeszonych

Wczoraj rozegrano dalsze mecze w ramach XI Piłkarskiego Turnieju Drużyn Niezrzeszonych, którego organizatorami są GTS „Wisła” i „Gazeta Krakowska”. Oto wyniki spotkań: „Krakus” — „Luzy” Skawins 3:2, „Huragan” Kraków GKS „Grom” Kraków 3:0, „Orły” Kazimierz — „Gryt” Brzesko 1:2, „Liverpool” Kraków — „Siomniczanka” 2:6, „Gwiazdy Sezonu” Kraków — „Polska Południowa” 1:2, „Milan” Kraków — „Homo Sum” Kraków 2:6.

Boisko nr 1 godz. 15.30 „Derby Country” (37) — „Wisła — Vice” (38), godz. 16.30 — „Roterham” Chranów (39) — „Titanic” Kraków (40).

Dzisiaj kolejne spotkania. UWAGA — wszystkie mecze rozpoczną się o pół godziny wcześniej niż pierwotnie ustalono.

Boisko nr 2 godz. 15.30 — LZS „Chorągiewka Sokół” (41) — „KraK” Kraków (42), godz. 16.30 — „Sulechówianka” (43) — „Real”, Wisniowa (44).

Boisko nr 3 godz. 15.30 „Złota Jedenastka” (45) — MKS „AniwaKs” Skawina (46), godz. 16.30 MKPN „Zgoda” (47) — „Raciarski” Kraków (48). (s)

Z piłką przez świat

Jak już informowaliśmy mistrzem Anglii na r. 1975 został klub z niedużego miasteczka leżącego w środkowej części kraju — DERBY. Po raz drugi w 91-letniej historii klubu piłkarze sięgnęli po najwyższe trofeum (pierwszy tytuł mistrza kraju wywalczyli przed 3 laty). Zespół prowadzi obecnie Szkot — Dave Mackay. W drużynie grają m. in. reprezentant Anglii, pomocnik McFarland, Kaddrowicz — D. Nish, C. Todd (wybrany został piłkarzem roku), Roy oraz... F. Lee b. piłkarz Manchester City, który mimo niemłodego wieku wykazał w rozgrywkach wysoką formę.

W Belgii Anglii na r. 1975 został mistrzem zespół Racing White z Molenbeek, wreszcie w Hiszpanii już kilka tygodni temu mistrzowski tytuł zapewnił sobie Real Madryt. Stabo spisuje się w lidze hiszpańskiej Barcelona, której groziło nawet zajęcie miejsca poza pierwszą trójką, co nie gwarantowałoby udziału w Pucharze UEFA. W ostatnim jednak meczu Barcelona wygrała na wyjeździe z Murcją 2:0 i zwróciła się z III drużyny tabeli — Realem Sociedad.

Dobry znajomy Ruch 2 ćwierćfinałowy Pucharu Europy — St. Etienne rozegrał spotkanie na „szczyście” z Marsylią zwyciężając po dramatycznym przebiegu 2:1. St. Etienne ma 4 pkt. przewagi nad rywalem i chyba ponownie sięgnie po tytuł mistrzowski. (s)

Dobry znajomy Ruch 2 ćwierćfinałowy Pucharu Europy — St. Etienne rozegrał spotkanie na „szczyście” z Marsylią zwyciężając po dramatycznym przebiegu 2:1. St. Etienne ma 4 pkt. przewagi nad rywalem i chyba ponownie sięgnie po tytuł mistrzowski. (s)

W kilku wierszach Wyrosną z nich następcy Seweryna?

Zakończyły się mistrzostwa dzielnic Śródmieścia w koszykówce chłopców w kat. szkół ponadpodstawowych. Mistrzostwo dzielnic zdobył Zespół Szkół Mechanicznych nr 1 (naucz. Zb. Lech), a wicemistrzostwo Zespół Szkół Energetycznych (naucz. W. Gorczyca). Dalej miejsca zajęły szkoły: X Liceum Ogóln. (naucz. L. Kafel), Specj. Ośrodek Szk.-Wychowawczy dla Głuchych (naucz. St. Ciurman) i V Liceum Ogóln. (naucz. W. Palasz).

Zakończyły się mistrzostwa dzielnic Śródmieścia w koszykówce chłopców w kat. szkół ponadpodstawowych. Mistrzostwo dzielnic zdobył Zespół Szkół Mechanicznych nr 1 (naucz. Zb. Lech), a wicemistrzostwo Zespół Szkół Energetycznych (naucz. W. Gorczyca). Dalej miejsca zajęły szkoły: X Liceum Ogóln. (naucz. L. Kafel), Specj. Ośrodek Szk.-Wychowawczy dla Głuchych (naucz. St. Ciurman) i V Liceum Ogóln. (naucz. W. Palasz).

W Kanadzie rozpoczyna się przedprzedaż biletów na letnią olimpiadę 1976 r. w Montrealu.

Przed punktami sprzedaży ustawiły się olbrzymie kolejki.

Przed punktami sprzedaży ustawiły się olbrzymie kolejki.

**SKLEPY I ZAKŁADY USŁUGOWE ZURT W KRAKOWIE**  
i w miastach województwa krakowskiego

**czynne będą w sobotę**  
10 maja, w godzinach 9-15

ZAPRASZAMY do korzystania z naszych usług, polecając duży wybór **RADIOODBIORNIKÓW TURYSTYCZNYCH.**

**DOSKONAŁA — jak wieść niesie**  
**JEST KUCHNIA SĄDECKA!**

Wiedzą o tym jej wielbiciele i stali bywalcy — którzy spotykają się w dniach 9 i 10 maja 1975 r. na biwaku nad Dunajcem — obok restauracji „PANORAMA”.

I nie sprawimy im zawodu! — ZAPRASZAMY również wszystkich, którzy zechcą się o tym osobiście przekonać i powiększyć szeregi smakoszy kuchni sądeckiej.

Zapewniamy przyjemny pobyt, wyśmienite potrawy i dobrze zaopatrzone stoisko cukiernicze.

**NOWOSĄDECKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE**

**Uwaga**  
uczniowie klas VIII szkół podstawowych!

**PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL” — KRAKÓW**  
31-148 KRAKÓW, ul. HELCŁÓW 19

**przyjmuje zgłoszenia i wpisy**  
do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Zawodowej w atrakcyjnych zawodach:

- MONTERA rurociągów przemysłowych — nauka trwa trzy lata
- MONTERA instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych — nauka trwa dwa lata, z uzyskaniem dodatkowych kwalifikacji montera instalacji sanitarnych, centralnego ogrzewania i spawacza.

Nauka rozpocznie się 1 września 1975 roku. Zajęcia praktyczne odbywać się będą przez 3 dni w tygodniu, a w pozostałych 3 dniach uczeń będzie uczęszczał na zajęcia teoretyczne do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 4 — w Krakowie, ul. F. Dzierżyńskiego 235.

Uczniom przysługują następujące świadczenia:

- wynagrodzenie miesięczne:
  - monter rurociągów przemysłowych:
    - ♦ klasa pierwsza — 250 zł
    - ♦ klasa druga — 420 zł
    - ♦ klasa trzecia — około 880 zł plus 25 proc. premii
  - monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych:
    - ♦ klasa pierwsza — 520 zł
    - ♦ klasa druga — 600 zł plus 25 proc. premii
- bezpłatny mundur szkolny wraz z dodatkami, o wartości około 2.000 zł oraz ubranie i obuwie robocze
- bezpłatne posiłki regeneracyjne przez cały rok szkolny
- możliwość bezpłatnego zakwaterowania.

Absolwentom Przedsiębiorstwa zabezpiecza dobre płatną pracę na terenie miasta Krakowa, województwa krakowskiego, katowickiego, kieleckiego, świętokrzyskiego, łódzkiego i za granicą — w takich krajach jak: ZSRR, NRD, Austria, Kongo.

**Warunki przyjęcia (bez egzaminu):**

- ukończenie klasy VIII szkoły podstawowej
- wiek 15-16 lat w zawodzie montera rurociągów przemysłowych
- wiek 16 lat w zawodzie montera instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych
- dobry stan zdrowia.

Przy wpisie należy przedłożyć:

- podanie podpisane przez kandydata i rodziców w 2 egzemplarzach
- życiorys w 2 egzemplarzach
- metrykę urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu
- informacyjną kartę zdrowia ze szkoły podstawowej
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- opinię ze szkoły podstawowej
- trzy fotografie, podpisane na odwrocie.

Podania przyjmuje i szczegółowe informacje udziela codziennie, prócz sobót, w godzinach 8-12, Samodzielna Sekcja Szkolenia Zawodowego:

- Kraków, ul. Helcłów 19 — telefon 322-44
- Kraków, ul. Lagiewnikowa 48 — telefon 612-26
- w Krakowie, ul. F. Dzierżyńskiego 235, telefon 746-69.

**INSTRUKTORŃ**  
do prowadzenia zajęć na kursach z zakresu dzierżawiarstwa ręcznego — ZATRUDNI Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, ul. DIETLA 38 pokój 10, I piętro.

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH**  
w KRAKOWIE, ul. RAKOWICKA 20

zatrudni natychmiast:

- pracowników do konserwacji omentarza (kobiety i mężczyźni)
- grabarzy
- stolarzy
- kamieniarzy
- betoniarzy
- elektryka sieciowego
- montera wod.-kan.
- kierowników z III kategorią (Multicary)
- lakiernika
- mechaników samochodowych
- dozorców.

Blizszych informacji udzieli Dział Służb Pracowniczych przy ul. Rakowickiej 26.

**ŁĄCZNICĘ telefoniczną**  
półautomatyczna, typ LK-4b CB-2/18 NN, używana —

**SPRZEDA**  
jednostkom wspólnym Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Krakowie, pl. Na Stawach 1.

Informacji udziela Dział Administracyjno-Gospodarczy Biura w godzinach 7-15 — telefon 281-80.

**BUDYNEK**  
nadający się NA OSRODEK WYPOCZYNKOWY — w stanie odpowiednim do natychmiastowego użytkowania, do remontu lub do wykończenia **WEZMIEM W DZIERŻAWĘ** na warunkach wieloletniej umowy lub przejmie w trwałe użytkowanie przedsiębiorstwo państwowe.

Oferty, ze szczegółowym opisem obiektu i podaniem warunków dzierżawy lub innych — uprasza się kierować pod adresem: „Prasa”, Kraków, Wiśna 2, dla nr K-3002

**Nauka**

**KURSY**  
wstrzelowania kółków pistoletem „GROM” oraz KURSY tapetowania mieszkań — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

**KURSY SPAWANIA**  
elektrycznego i gazowego oraz KURSY PALACZY c.o. i kotłów wysokoprężnych, rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38

**KURSY**  
dozoru obsługi i usług przy urządzeniach elektrycznych rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

**Sprzedż**

GABINET dentystyczny — sprzedam. Kalinowska — Zakopane, Temateria 17.

MOTOCYKL „MZ-Trophy” — sprzedam. Stan bardzo dobry, Tadeusz Kwiatkowski, Chorzów, p-ta Kłęczany, pow. Nowy Sącz.

„ZUK” w dobrym stanie sprzedam. Rabka, ul. Kilińskiego 73.

CIAGNIK Super 50 — sprzedam. Antoni Pachol, ul. 33-315, Tropie, pow. Nowy Sącz.

SYRENA 105 — fabrycznie nowy — sprzedam. Tarnów, — Stalingradzka 14/6. T-61365

WAPLE stożkowe — wlos.-formal, każda 1000 — oferuje Wytwórnia Rybnik - Orzepowice, ul. Rudzka 193.

NYSA - towos, w bardzo dobrym stanie sprzedam lub zamienię na Fiat 126 p, 125 p, względnie Skodę S 100. Zgłoszenia: Manowia, ul. Chmielna 10, g-65046

SPRZEDAM przedalnie — gremple, Helena Młotkowska, Kielec, ul. Dzierżyńskiego 85, m. 6, tel 442-40 po ośmiemnastej.

ZASTAWA, rok 1967 — sprzedam. Zgłoszenia: Wilamowice, Rynek 1 — pow. oświęcimski, codziennie godz. 8-13.

**Lokale**

DLA studenta poszukuję jednosobowego pokoju. Oferty 64954 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SOSNOWIEC! Nowe budo-wnicwo — 3 pokoje, 70 m<sup>2</sup>, telefon, garaż, zamienię na M-4, z telefonem w Krakowie. Oferty: Sosnowiec, PKC 10/21.

**Nieruchomości**

DOMEK jednorodzinny — Kupa. Cena do 100.000. — Edward Grzechynka, Juszczyński 226, pow. Sucha.

DOM lub parcela w Krynicy, Skarżynku, Zakopane, kupię. Oferty 86158, Wrocław, Prasa, Mazowiecka 17.

DOM jednorodzinny, nowy, wraz z ogródkiem oraz uzdrowiskiem w kształcie słusarskim - kowal-skim, 150 m<sup>2</sup>, dobrze prosperujący, z możliwością przebudowania (centrum miasta, blisko Bydgoszczy). — sprzedam. Jan Andrzejczak, 89-200 Szubin, Młynska 18 — K-3837

GOSPODARSTWO o powierzchni 3 ha, wraz z budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi (nowo wybudowane), wieś Turso, p-ta Cielękowiec, pow. Tarnów, sprzedam. — Zgłoszenia: Tarnów, al. Plaskowa 77. T-61369

GOSPODARSTWO rolne 5,5 ha wraz z budynkami i zabudowaniami — sprzedam. Zbigniew Majewski, Januszowice 61, pow. Miechów.

**PRZETARGI**

Powiatowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bochni — ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci częściowy remont budynku mieszkalnego przy ul. Kraszewskiego 13 w Bochni, z materiałów własnych wykonawcy.

Do przetargu zaprasza się jednostki sektora uspołecznionego i nieuspołecznionego.

Rozpoczęcie robót remontowych winno nastąpić nie później niż 10 czerwca 1975 r.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy przysłać pod adresem Przedsiębiorstwa, do dnia 21 maja 1975 r.

Dokumenty dotyczące zakresu rzeczowego remontu znajdują się w biurze Przedsiębiorstwa i będą udostępnione zainteresowanym.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 maja 1975 roku, o godzinie 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin i Nasiennictwa Rolniczego — w Krakowie, ul. Krzyża 17, ogłasza ponownie, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- samochód osobowy marki Fiat 125p, 1500, rok produkcji 1971, nr silnika 038763, nr podwozia 083905, stopień zużycia 41 proc. Cena wywoławcza wynosi 52.687 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 maja 1975 r., o godzinie 10 rano, w siedzibie Krakowskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Roślin i Nasiennictwa Rolniczego w Krakowie, ul. Warszawska nr 19.

Wadium, w wysokości 10 proc. cen wywoławczej, należy wpłacić w kasie KPHRINR w Krakowie, ul. Warszawska 19 — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać w dniach 16-20 maja 1975 r., w godzinach od 10 do 13, w miejscu przetargu.

Pojazd sprzedawany jest wg stanu fizycznego na dzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**W GRUPIE I (książeczki z wkładami po 6.000 zł)**

480.156 US	Syrena 105	4.617.308 US	Polski Fiat 125p 1500 ccm	5.023.406 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm
845.499 US	UO Syrena 105	5.002.109 US	Syrena 105	5.048.390 US	Syrena 105
2.287.818 US	UO Syrena 105	5.009.254 US	Syrena 105	5.054.123 US	Syrena 105
2.827.610 US	Syrena 105	5.018.756 US	Syrena 105	5.075.737 US	Syrena 105

**W GRUPIE II (książeczki z wkładami po 9.000 zł)**

117.335 UO	Zaporożec	3.216.410 US	Syrena 105	5.024.128 US	Syrena 105
125.831 UO	Zaporożec	3.217.378 US	Syrena 105	5.024.569 US	Syrena 105
155.634 UOZ	Zaporożec	3.219.685 US	Syrena 105	5.024.894 US	Syrena 105
165.668 UOZ	Syrena 105	3.219.798 US	Syrena 105	5.025.354 US	Syrena 105
200.267 UOZ	Syrena 105	3.585.459 US	Syrena 105	5.025.793 US	Syrena 105
243.593 UOZ	Zaporożec	3.687.395 US	Syrena 105	5.026.568 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm
309.925 US	Syrena 105	3.689.821 US	Syrena 105	5.027.233 US	Syrena 105
306.750 US	Syrena 105	3.896.326 US	Syrena 105	5.028.459 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm
305.839 US	Syrena 105	3.897.763 US	Syrena 105	5.029.596 US	Syrena 105
711.412 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	3.899.062 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	5.029.596 US	Syrena 105
822.379 US	Syrena 105	4.092.205 US	Zaporożec	5.030.259 US	Syrena 105
897.878 US	Syrena 105	4.092.315 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	5.030.380 US	Syrena 105
1.168.319 US	Syrena 105	4.094.226 US	Syrena 105	5.030.859 US	Syrena 105
1.170.252 US	Skoda S-100	4.094.328 US	Syrena 105	5.031.393 US	Syrena 105
1.173.953 US	Syrena 105	4.097.433 US	Syrena 105	5.031.708 US	Syrena 105
1.299.113 US	Syrena 105	4.097.771 US	Syrena 105	5.031.859 US	Syrena 105
1.299.354 US	Syrena 105	4.097.947 US	Syrena 105	5.032.811 US	Syrena 105
1.300.831 US	Skoda S-100	4.101.636 US	Syrena 105	5.034.708 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm
1.302.927 US	Syrena 105	4.105.332 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	5.035.457 US	Syrena 105
1.486.348 US	Syrena 105	4.109.178 US	Syrena 105	5.036.645 US	Syrena 105
1.494.743 US	Syrena 105	4.300.129 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	5.042.912 US	Zaporożec
1.806.614 US	Syrena 105	4.300.129 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	5.043.702 US	Syrena 105
1.950.579 US	Syrena 105	4.300.463 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	5.043.802 US	Syrena 105
1.955.437 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	4.301.314 US	Syrena 105	5.045.206 US	Syrena 105
1.959.333 US	Syrena 105	4.303.893 US	Skoda S-100	5.046.909 US	Syrena 105
1.959.683 US	Syrena 105	4.304.466 US	Syrena 105	5.046.986 US	Syrena 105
1.961.910 US	Syrena 105	4.485.497 US	Syrena 105	5.047.900 US	Syrena 105
2.178.178 US	Syrena 105	4.485.742 US	Syrena 105	5.050.552 US	Syrena 105
2.178.613 US	Syrena 105	4.486.997 US	Syrena 105	5.051.977 US	Zaporożec
2.181.345 US	Syrena 105	4.488.238 US	Syrena 105	5.054.020 US	Syrena 105
2.236.406 UO	Polski Fiat 125p 1300 ccm	4.489.919 US	Syrena 105	5.055.302 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm
2.286.730 UO	Syrena 105	4.491.831 US	Zaporożec	5.055.410 US	Syrena 105
2.287.559 UO	Syrena 105	4.493.021 US	Syrena 105	5.059.075 US	Syrena 105
2.480.633 US	Syrena 105	4.493.335 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	5.059.201 US	Skoda S-100
2.481.899 US	Syrena 105	4.494.136 US	Syrena 105	5.066.383 US	Syrena 105
2.485.601 US	Syrena 105	4.616.104 US	Syrena 105	5.069.210 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm
2.486.014 US	Syrena 105	4.616.173 US	Syrena 105	5.069.210 US	Syrena 105
2.489.466 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	4.616.506 US	Syrena 105	5.068.846 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm
2.491.748 US	Syrena 105	4.616.940 US	Syrena 105	5.072.926 US	Syrena 105
2.493.862 US	Syrena 105	4.619.077 US	Syrena 105	5.073.011 US	Syrena 105
2.494.076 US	Syrena 105	4.623.269 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	5.076.231 US	Syrena 105
2.497.661 US	Syrena 105	4.624.132 US	Syrena 105	5.076.231 US	Syrena 105
2.497.791 US	Syrena 105	4.624.549 US	Syrena 105	5.077.771 US	Syrena 105
2.827.105 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	4.711.825 US	Syrena 105	5.078.896 US	Syrena 105
2.827.848 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	4.711.663 US	Syrena 105	5.079.471 US	Syrena 105
2.834.105 US	Syrena 105	4.711.692 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
2.834.490 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	4.712.543 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
2.838.821 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	4.712.828 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
3.106.583 US	Syrena 105	4.713.320 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
3.171.214 US	Skoda S-100	4.713.547 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
3.179.113 US	Syrena 105	4.714.619 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
3.180.471 US	Syrena 105	4.714.619 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
3.181.676 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	4.714.737 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
3.186.255 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	4.717.523 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
3.191.814 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	4.719.214 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
3.192.132 US	Syrena 105	4.719.276 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
3.196.613 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	4.719.292 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
3.204.206 US	Syrena 105	5.000.071 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
3.209.373 US	Syrena 105	5.001.430 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm	5.079.585 US	Syrena 105
3.213.681 US	Syrena 105	5.001.499 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
		5.003.480 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
		5.008.348 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
		5.011.739 US	Skoda S-100	5.079.585 US	Syrena 105
		5.015.266 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
		5.018.607 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
		5.021.820 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
		5.022.344 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105
		5.022.459 US	Syrena 105	5.079.585 US	Syrena 105

**WAGWA:** Tabela ta ma charakter wyłącznie informacyjny! Podstawę do wydania premii stanowi jedynie zawiadomienie odpowiedniego Oddziału PKO!

Właściciele wylosowanych książeczek zawiadomieni będą listami poleconymi, najpóźniej w ciągu 30 dni od daty losowania, o miejscu i terminie odbioru samochodów. — Wylosowanie premii nie pozbawia prawa udziału w następnych kwartalnych losowaniach, pod warunkiem pozostawienia wkładu na książeczce.

Następne losowania książeczek premiowych z losowaniem premii w postaci samochodów osobowych odbędą się w dniach 28 i 29 lipca 1975 r. Książeczki takie wystawiane są przez wszystkie Oddziały i Ekspozytury PKO. Ponadto wystawienie książeczki samochodowej można zamówić w każdej agencji PKO oraz placówce pocztowej.

Placówki te udzielają jednocześnie wyczerpujących informacji, dotyczących tego rodzaju wkładów.

**Mgr inż. ANTONIEMU GORECKIEMU**  
Dyrektorowi Zarządu Budowy Zaplecza Technicznego i Komplexu Waicowni Średniej PBP „Budostal-4” — składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Pracownicy Zarządu i koledzy

Urząd Gminy Lasek z siedzibą w Ludźmierzu ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie:

- stolarki drzwiowej
- robót instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody
- robót instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynku Ośrodka Zdrowia w Ludźmierzu, z terminem wykonania do 15 czerwca br.

Z dokumentacją projektową - kosztorysową można zapoznać się w Urzędzie Gminy Lasek z siedzibą w Ludźmierzu.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, w terminie do 19 maja 1975 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 maja br., o godzinie 10, w lokalu Urzędu Gminy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**„SPOLEM”**  
Powszechna Spółdzielnia Spożywców zatrudni zaraz:

- pomocze kuchenne do stolówek
- sprzedawców
- agentów do prowadzenia kiosków i bufetów
- pracowników fizycznych
- chałupników do szycia konfekcji lekkiej
- chałupników branży dziewlarskiej
- chałupników do prania odzieży ochronnej.
- maszynistów.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Spraw Osobowych „Społem” PSS Kraków, al. Krasieńskiego 1, pokój 521, V piętro, w godzinach 7-13.

**Oszczędzanie popłaca — 206 samochodów z PKO!**

**Komunikat PKO w Krakowie**  
o wynikach losowania samochodów

Oddział Wojewódzki Powszechnej Kasy Oszczędności w Krakowie — podaje do wiadomości, że w losowaniu samochodów w dniach 28 i 29 kwietnia 1975 r., przeprowadzonym dla książeczek wystawionych na terenie woj. krakowskiego i m. Krakowa, wylosowano w formie premii 206 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH na poniższe numery książeczek oszczędniczych PKO:

**W GRUPIE I (książeczki z wkładami po 6.000 zł)**

480.156 US	Syrena 105	4.617.308 US	Polski Fiat 125p 1500 ccm	5.023.406 US	Polski Fiat 125p 1300 ccm
845.499 US	UO Syrena 105	5.002.109 US	Syrena 105	5.048.390 US	Syrena 105
2.287.818 US	UO Syrena 105	5.009.254 US	Syrena 105	5.054.123 US	Syrena 105
2.827.610 US	Syrena 105	5.018.756 US	Syrena 105	5.075.737 US	Syrena 105

**W GRUPIE II (książeczki z wkładami po 9.000 zł)**

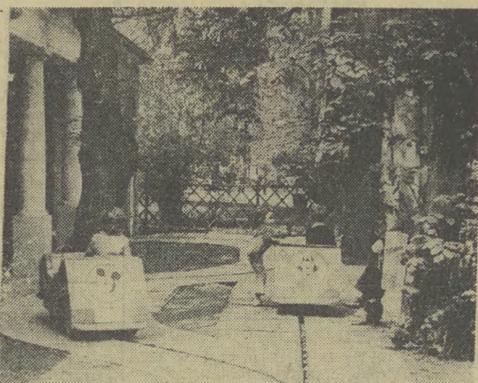
117.335 UO	Zaporożec	3.216.410 US	Syrena 105	5.024.128 US	Syrena 105
125.831 UO	Zaporożec	3.217.378 US	Syrena 105	5.024.569 US	Syrena 105
155.634 UOZ	Zaporożec	3.219.685 US	Syrena 105	5.024.894 US	Syrena 105
165.668 UOZ	Syrena 105	3.219.798			

# Nasze miasto

## Duża frajda!

Zamiana nie cieszącej się zbyt popularnością kawiarni „Zakopianka” na miejsce gier i zabaw to był dobry pomysł. Na Plantach przecież spotykają się najchętniej i bawić się nie bardzo mają gdzie; na trawnikach nie wolno.

Szczególnym powodzeniem miłośników ciszą się małe samochodziki (na zdjęciu) — jazda takim wehikułem to duża frajda. W każdy pogodny dzień jest tam tłoczno. Warto chyba żeby „Filmotechnika” pomyślała o zorganizowaniu jeszcze jednego takiego punktu (oczywiście w innym miejscu). Obok toru samochodowego (albo raczej: samochodzikowego) znajduje się sala gier zręcznościowych, gdzie dominuje starsza młodzież, która jak widać nie koniecznie musi rozrywać się przy piuku...



Zachęcamy do „pstrykania” i pisania

## „STUDENT TO MA KLAWE ŻYCIE”

Pod takim właśnie hasłem „Gazeta Krakowska” i Rada Osiedla Studenckiego ogłaszają konkurs dla całej braci zakładowej naszego miasta. Organizatorzy oczekują wypowiedzi dotyczących różnych aspektów studenckiego życia (nauka, praca, wypoczynek, troski, radości). Jury złożone z dziennikarzy i działaczy SZSP oceni wszelkie prace mieszczące się w formule „Student to ma klawe życie”. W redakcji „Gazety” i w Radzie Osiedla Studenckiego można składać do 20 maja br. zarówno fotografie (czarno-białe i kolorowe w formacie 18 x 24 do 30 x 40), jak i wypowiedzi pisemne (w miarę możliwości maszynopisy, lub czytelne rękopisy) bez względu na gatunek: fraszki, wiersze, piosenki, felietony, fragmenty pamiętników, opowiadania, reportaże, artykuły publicystyczne.

Najciekawsze fotografie będą prezentowane na wystawie pokonkursowej w dniu 23 maja podczas inauguracji dni „GK” w Miasteczku Studenckim. W miarę napływu zdjęć będziemy je publikować w „GK”. Podobnie chcemy wykorzystać wypowiedzi pisemne najtrafniej oddające prawdę o życiu Miasteczka Studenckiego i słuchaczy krakowskich wyższych uczelni.

Prace konkursowe (te pisemne) należy składać w zaklejenych kopertach podpisanych godłem. Nie zapominajcie dołączyć drugiej koperty zawierającej imię i nazwisko oraz adres i rok studiów.

Nie zwlekajcie więc! Organizatorzy przeznaczają kwotę 6 tysięcy złotych na nagrody.

— Jakie będą Juwenalia w tym roku? — pytamy sekretarza ds. Kultury Zarządu Wojewódzkiego SZSP i głównego szefa Juwenaliów — JERZEGO MARCZYŃSKIEGO.

— „Zdobujemy” Kraków od 16 do 18 maja. Tradycyjnie otwarcie Juwenaliów nastąpi w piątek po południu. Po rozeźnieniu wici, wybrany Wielki Mistrz Bractwa Zakładowego odbierze klucze do bram miasta od jego „codziennych” władz. Po chodach Juwenaliów z heroldami i rajcami miejskimi oraz inauguracyjne bale zakończą pierwszy dzień zabawy. Zakończą oczywiście oficjalnie, bo nasza zabawa trwa non-stop do późnych godzin w niedzielę. W sobotę mamy Jarmark Cudowności na Rynku, inaugurację prac nad Holmem Juwenaliowym, szopkę Juwenaliową, oraz w wielooboję zakładowe, nasz własny Urząd Stanu Cywilnego, który tylko w jednym dniu będzie udzielał ślubów oraz w Rynku duży koncert studenckich zespołów artystycznych. W niedzielę zaś planujemy konkurs malar-

## Jakie będą Juwenalia?

ski dla dzieci, rajd weteranów szos, konkurs na najbardziej oryginalny pojazd Juwenaliowy oraz oczywiście wybór najmilszej studentki.

— Czym tegoroczne Juwenalia będą się różnić od poprzednich? Co będzie nowego?

— Przygotowujemy wielki karnawał brazylijski, który odbywać się będzie w sobotę na ulicach prowadzących do Rynku. Organizują go uczenie razem z zakładami pracy; chcemy, by „po brazylijsku” cieszyli się z nami wszyscy mieszkańcy miasta.

— Czego Wy, organizatorzy, oczekujecie od miasta?

— Przede wszystkim przywrócenia oka na nasze pomysły, figle i zabawy, fajnej atmosfery oraz włączenia się wszystkich krakowian do zakładowego święta. Ze swej strony obiecujemy, że bawąc będziemy się kulturalnie, ale nie bardzo cicho. Nad porządkiem czuwać będzie studencka gwardia Juwenaliowa. Prosimy równocześnie, by wszystkie zgłoszenia o jakichś ekscesach (których zresztą nie przewidujemy) kierować na numery 263-59 i 281-22, skąd dyżurnicy „studenty milicjanci” będą natychmiast interweniować. (Rt)

## Nie ma mocnych na kierowcę PKS?

Pisaliśmy już raz o tej sprawie, ale — niestety — zmuszeni jesteśmy do niej jeszcze powrócić. Nasza interwencja pomogła — ale nie na długo. Mieszkańcy Woli Luborzyckiej znów rano oglądają autobus-widmo, który przemyka — z wolnymi miejscami — koto przystanku, na którym czeka gromada ludzi udających się do pracy do Krakowa.

Gromada ta co najmniej raz w tygodniu po przemknięciu autobusu-widma zrywa do gwałtownego biegu w stronę stacji kolejowej, by zdążyć na pociąg (mając wykupione bilety na autobus) i do pracy.

Przez Wólę Luborzycką przejeżdża dwóch kierowców PKS. Ten, którego krytykowaliśmy poprzednio — jeździ bez zarzutu, ale ten „nowy”... Na „nowego” właściwie nie ma mocnych. Czy rzeczywiście?

## Matejko jako kolekcjoner

Jan Matejko był nie tylko malarzem historycznym. Był także wybitnym znawcą sztuki, jej miłośnikiem i kolekcjonerem. Zbierane przedmioty często służyły mu jako modele. Matejko kochał kupować interesujące dzieła, otrzymywał nadto dary — np. jabłko królewskie z XVI w. W krótkim czasie stał się więc posiadaczem ogromnych zbiorów z zakresu rzemiosła artystycznego (głównie wyrobów złotniczych, ubiorów magnackich i szlacheckich, tekst, tkanin, makat). Początkowo gromadził je w domu przy ul. Krupniczej, następnie w budynku przy ul. Floriańskiej. Z własnej kolekcji ofiarował dla Muzeum Narodowego w Krakowie obraz z warsztatu Łukasza Cramacha „Lukrecja”. W ub. sobotę otwarto w Nowym Gmachu przy al. 3 Maja wystawę „Jan Matejko jako kolekcjoner”. Ekspozycja zawiera ciekawe wyroby złotnicze (krzyż romański z XVI w), puchary z XVII i XVIII w., zegar wieżowy, srebrny medal wydany z okazji 100 rocznicy odsieczy pod Wiedniem.

Organizatorem wystawy jest Dom Matejki, a komisarzem p. BARBARA KUZAŁA — kustosz Domu Matejki.

## «Dni Hutnika» w największej uczelni Krakowa

(Inf. w.) Wykładami gości zagranicznych zainaugurowano wczoraj w Akademii Górniczo-Hutniczej tradycyjne „Dni Hutnika”, które trwać będą przez trzy dni. Program dorocznej imprezy jest niezwykle urozmaicony. Obok sesji naukowych dzień obraduje Studencka Sesja Naukowa (obchody uwzględniają takie atrakcje, jak: mecz pił-

## propozycje

◆ HUGO KRZYŃSKI — AKTOR WIERNY KRAKOWI — spotkanie prowadzi T. Kudliński, Klub ZLP, ul. Krupnicza, godz. 18.

◆ O PICASSIE BEZ ANIMOZJI — wykład prof. W. Hodysa, KDK „Pod Baranami”, godz. 18.30.

◆ KONCERT KAMERALNY W WYKONANIU KAZIMIERY RUIZ MONTES (WENECZJELA) — SPAM, ul. Mikołajska, godz. 18.

◆ ZWYCIĘSTWO Z PERSPEKTYWY 30 LAT — prelekcja prof. dr. M. Iwanicki, Klub MPiK, ul. Jagiellońska, godz. 19.15.

◆ DROGI POLAKÓW DO WOLNOŚCI — impreza estradowa, wystąpią: T. Malak, Z. Zazula, I. Celinska, Klub ZNF, ul. Sienkiewicza, godz. 18.

◆ KLUB SZTUKI FILMOWEJ — CK SM „Hutnik”, os. Kościuszkowskie, godz. 19.

## Wypadki, kraksy...

Na ul. Planu 6-letniego samochód „syrena” zderzył się z tramwajem linii „4” powodując przerwę w ruchu od 10.40 do 11.00.

Na ul. Szpitalnej kierowca „fuka” nr rej. KN 52-03 potrącił 66-letnią Bronisławę Moser. Doznała ona lekkich obrażeń.

Ślubna Ruchu MO interweniowała w 17 wypadkach. Pogotowie udzieliło pomocy 140 pacjentom. (cas)



35 tys. harcerzy naszego regionu wzięło udział w eliminacjach powiatowych V Centralnych Manewrów Techniczno - Obronnych. Szuka najlepszych (patrole liczące od 2 do 4 osób), które reprezentować będą krakowska Chorągiew ZHP w finale manewrów, w dn. 7-15 maja w Warszawie, przebywała w Krakowie na przedstartowym zgrupowaniu.

W dotychczasowych manewrach reprezentacja Chorągwi opierała się w głównej mierze na drużynach z Krakowa. Inaczej w br. gdzie w 6 konkurencjach reprezentować nas będą patroli luźni osłabieni, a po 3 wystawiają lufoz Brzesko, Podgórze i Krowodrza. Świadczy to o sprawności stale rozwijanych harcerskich klubów specjalnościowych, które choć nadal napotykały na kłopoty związane ze zdobyciem sprzętu, upowszechniły się już i stanowią wykorzystywaną szansę uatrakcyjnienia pracy ZHP na wsi. (ms)

## PRACA HANDLU KRAKOWSKIEGO W DNIACH 9, 10, i 11 MAJA 1975 roku.

W piątek, 9 maja

czynne będą dyżurne sklepy nabiałowe (w godz. 7-10) oraz sklepy winno-cukiernicze, kwaciarskie, pamiątkarskie — jak w każdą niedzielę. — Zakłady gastronomiczne czynne jak w niedzielę.

W sobotę, 10 maja,

czynne będą do godziny 13 wyznaczone sklepy dyżurne ze sprzedażą mleka i pieczywa, oraz dyżurne jak w każdą niedzielę sklepy winno-cukiernicze, pamiątkarskie i kwaciarskie. — Zakłady gastronomiczne czynne jak w inne dni powszednie.

W niedzielę, 11 maja,

czynne będą dyżurne sklepy nabiałowe (w godz. 7-10), winno-cukiernicze, kwaciarskie, pamiątkarskie — jak w każdą niedzielę. Zakłady gastronomiczne czynne jak w niedzielę.

Prosimy PT Klientów o dokonywanie wcześniejszych zakupów. Dla ich ułatwienia — w dniach 7 i 8 maja handel przedłuża działalność wszystkich sklepów przemysłowych i spożywczych o 1 godzinę (z wyjątkiem sklepów otwartych do godz. 20 i tzw. nocnych).

Tym razem wszystko o szpilekach. Nie jest to wprawdzie temat tak frapcący jak zyciorus Ryszarda Szurkowskiego, ale mnie na tyle zainteresował, że odłożyłem wszelkie przyjemności, łacnie z uczestnictwem w podniosłej uroczystości przejechałem tramwajem nr 22 przez most na Wisłę, a było to otwarcie nowej linii aż do Debnik. Mam nadzieję, że bogosławiancy daleką podróż dr. Jan Skiba wybaczy ten nieakt, zwłaszcza że zawsze jestem pełen podziwu dla śmiałości rozwiązań komunikacyjnych realizowanych w mieście Krakowie.

Brunon Rajca

Interesuje mnie, jak się rzekło, sprawa szpilek. Tych największych szpilek, które nie mają nic wspólnego z organem red. Witolda Filiera. Tamtymi „Szpilekami” martwi się już pismo „Student” ogłaszając nawet specjalny konkurs pod hasłem „Szpilki na siekiere”. Tylko zadziwienie „Studentowi” dobrego samopoczucia: konkurs polega na wyliczeniu pozycji jakimi wzbogaciłaby „Szpilek” nowy naczelny redaktor! Kto wie czy pisa reżyser Włodek Bielecki nie powiolen natychmiast pomyśleć o „Pojeźdźcu” w TV pomiędzy Witoldem Filierem a Janem Pieszczachow-

niczem, który przecież też od niedawna ułofarzy „Studentem” i zapewne należyście przygotowany jest do wielu rozgrywek. Myśląc o szpilekach rozgadaliśmy się o aniolach, których nawet scholastykom nie udało się pomieścić na tebkach tpeh, a co dopiero na liczący. Inżynier agronom Nikola Jzadiński — bijąc re-

mieł to i tak nic z tego. NIE BEDZIE w Polsce od 1 lipca 1975 szpilek krakowskich. Informację tę znalazłem nie w „Szpilekach” ani nie w „Studentencie”, a w piśmie fachowym „Innowacje — Przegląd Techniczny”, które wzbudza szacunek i zaufanie do założone zostało w roku 1968! Interwencyjny artykuł pt. „Szpilka w slogu stana” zamieszcza w „Innowacjach” z 27 kwietnia 1975 red. Jerzy Zukowski. Niestety nie jestem wdzięczny za reportaż z Grodziska Mazowieckiego, w którym spółdzielnia „STAL” — jako jedyna w Polsce — wytwarza szpilki krakowskie. Napisałem jeszcze w czasie teraźniejszym, ale nieuchronnie zbliża się dzień 1 lipca 1975, dzień likwidacji „Stali”. Historia jest skomplikowana i ciekawych odsłamyd do „Innowacji”, wierzac że podobnie jak ja nabiorą znów sympatii dla homo sapiens.

Miejscowa „Stal”, nie tak mocna jak „Stal” Grzegorz Laty moroli się z tymi szpilekami sarkając na chłirczyków bo przyszło jej istnieć dzięki maszynom — automatom wyprodukowanym w roku 1938 przez firmę Da Ming Tie Gong Chang Zhongguo Shanhai Zhizao. Miernikiem jakości tych automatów jest fakt, że „Stal” z Grodziska Mazo-

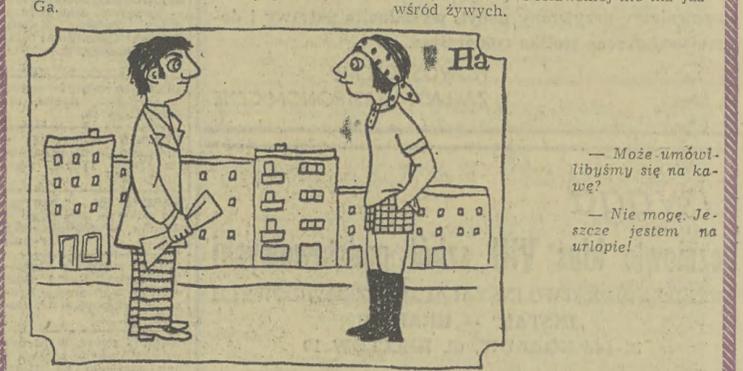
wieckiego od dziesięciu lat zatrudnia dwóch pracowników specjalnie zajmujących się usuwaniem nieustannych awarii maszyn. Koszt remontu kapitalnego wyniósłby 160 proc. wartości początkowej maszyny, nie ryzykuje więc nikt, zwłaszcza że fachowcy znajdują się jedynie w sektorze prywatnym. I bądź tu mądry. Listów więc wiele i próśb do przełożonych o nowe maszyny. Nic z tego, bo w kraju nie produkują się automatów do wytwarzania szpilek. Nagle pojawia się jednak mieszkaniec Grodziska



— Gdy myślę jak koszarne rzeczy wynikają z drobiazgow, dochodzę do wniosku, że drobiazgow wcale nie ma. — Nauka idzie mi ciężko. Rzeczy skomplikowane nie wchodzi mi do głowy, a proste natychmiast mi wylatują.

## Ha-Ga

Jak opowiadają ci, którzy pamiętają tamten dzień — przyszła do organizującej się właśnie redakcji „Szpilek” nieśmiała i śliczna i przyniosła pierwsze swoje rysunki. Była jeszcze studentką warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Ponieważ nie miała odwagi podpisać rysunku pełnym imieniem i nazwiskiem, oznaczyła go literkami „Ha”. Owczesny sekretarz redakcji „Szpilek”, Andrzej Nowicki dopisał „Ga” i tak HANNA GOSLAWSKA narodziła się jako Ha-Ga.



— Może umówilibyśmy się na kawę? — Nie mogę. Jeszcze jestem na urlopie!



— Lubiś telewizję? — Bardzo! Jak camkine oczy, to zupełnie jakimś słuchała radia... — Podobno narzeczony Zosi to pyknik. — Ja bym tam nie wyszła za cudzoziemca.



— Narzekasz, że zostaniesz starą panną, a czemu nie wyszłaś za mąż za Jurka? — No wiesz! Przecież nie mogę postąpić człowieka aż tak marnego, że chce się ze mną ożenić!



— Z dwójką zle-go wolałabyś być podobna do ojca, czy do matki?

## FOTO TYGODNIA



Fot.: JERZY SADECKI

## „ZWYCIĘSTWO”



Waż do ręki sztabkę złota, poddaj ją przeróbce plastycznej takiej jak walcowanie, przeciąganie oraz dwustronne fakturowanie, a otrzymasz cieniutki drucik, który przy pomocy palnika, narzędzi jubilerskich, zręcznych rąk, anielskiej cierpliwości, talentu i wypracowanej przez wiele lat techniki, pozwoli uzyskać cacko ze złota lub srebra oryginalne, niepowtarzalne. Powstają w ten sposób wyroby jubilerskie z metali szlachetnych w tzw. filigranie. A filigran to stare tradycje sztuki złotniczej której Kraków w okresie od XII do XVI wieku był głównym ośrodkiem.

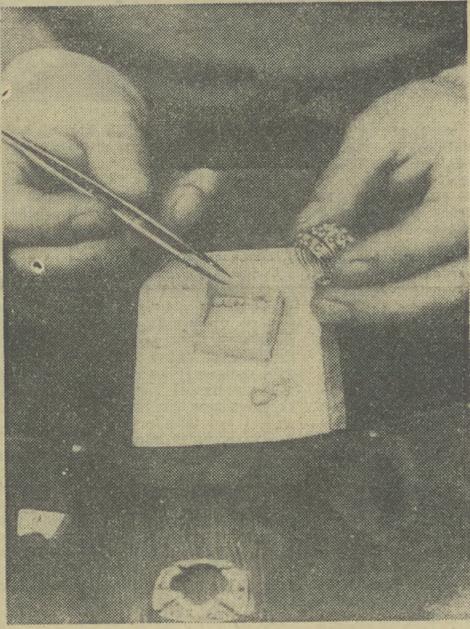
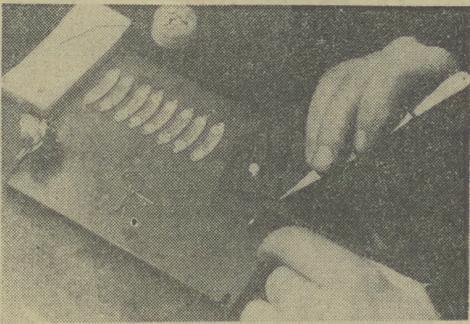
W 1947 roku grupa zapaleńców plastyków założyła spółdzielnię „Imago-Artis” i tak się to zaczęło. Opracowywano wzory oparte na motywach starej krakowskiej biżuterii (biżuteria bronowicka). Wypracowywano styl charakterystyczny dla dzisiejszych wyrobów. Obecnie „Imago-Artis” zdobywa nie tylko uznanie w kraju (wyróbów tej spółdzielni jest ciągle za mało), ale i rynek zagraniczny.

Szkoda, że spółdzielnia eksponująca swe wyroby na całym świecie nie posiada w Krakowie nie tylko stałej ekspozycji, ale co jest naprawdę żenujące, ani jednego punktu usługowego i sklepu przykładowego. Tylko wtedy można by mówić o właściwej reklamie tej unikalnej już dziś sztuki.

Pięknie wykonane przez krakowskich artystów-złotników pierścionki, broszki, naszyjniki, bransolety, puchary i tzw. srebro użytkowe „gina” w naszych sklepach jubilerskich wśród innych wyrobów nie zawsze najwyższej rangi artystycznej.

Warto by już dziś zdecydować o polepszeniu warunków pracy tej placówki, która zatrudnia ponad 300 osób (w tym większość kobiet) a możliwości rozwoju i zbytu wyrobów ma nieograniczone.

JÓZEFA PIOTROWSKA-GRAJEK  
Zdjęcia: WACŁAW KLAG

SREBRO  
i  
ZŁOTO

...W tę księżycową noc o godzinie 2.00 radiostacja moskiewska nadała komunikat o bezwarunkowej kapitulacji Trzeciej Rzeszy.

...W środę 9 maja poddano się 21 000 żołnierzy niemieckich armii „Ostpreussen”, którzy z generałem von Sauckem trzymali się dotąd na Helu, Mierzei Wiślanej i Żuławach. To samo uczynił dwunastotysięczny garnizon hitlerowski na duńskim Bornholmie, gdzie wyładował desant piechoty morskiej Czerwonej Floty Bałtyckiej.

Do godziny 10.00 trwały jeszcze walki w Pradze, do której za czołgami Leluzenki i Rybalki weszły również czołowe jednostki 13, 3 i 5 armii gwardii. O godzinie 13.00 awangarda 4 armii pancerniej gwardii generała Leluzenki spotkały się o 35 kilometrów na południowy wschód od Pragi z czołowymi oddziałami 6 armii pancerniej generała Krawczenki z 2 Frontu Ukraińskiego. O 18.00 grupa ruchoma 4 Frontu Ukraińskiego Jeremienki też dotarła do Pragi. Było to już rendez-vous zwycięstwa. Wszystkie trzy Fronty — 1, 2 i 4 Ukraiński — wykonały otrzymane zadanie.

W pobliżu stolicy Czechosłowacji pancerniacy 25 samodzielnego korpusu generała Fominyha okrążyli i wzięli do niewoli wlasowców 1 dywizji grupenführera Buniczenki. Kapitan Jakuszew, dowódca batalionu zmechanizowanego, wykrył przy tej okazji chowającego się pod kocem, podobnie jak to uczynił 12 dni temu Mussolini, samego Wlasowa. Przewieziono go do sztabu marszałka Koniewa w Dreźnie, a stamtąd odtransportowano samolotem do Moskwy, gdzie szybko stanął przed trybunałem wojskowym i zgodnie z prawem mówiącym o zdradzie głównej i niezliczonych popełnionych przez tego osobnika zbrodniach — będzie rozstrzelany.

Z Heeresgruppe „Mitte” marszałka Schörnera walczone przez całą środę, w czwartek została ona definitywnie okrążona, w piątek zaś zlikwidowana. Jeszcze w sobotę 12 maja tu i ówdzie miały miejsce potyczki z grupami hitlerowców, które chciały się przedzierać do Amerykanów. Udało się to skrzydłowym dywizjom Heeresgruppe „Austria” Rendulica. Wszystkie inne, doszczętnie rozbite i zdziśiatkowane, poszły do niewoli. Armia radziecka musiała rozwiązać nie lada problem organizacyjny, aby zebrać i odtransportować do obozów olbrzymią masę 780 622 jeńców, zwłaszcza że ogółem wzięto w tych dniach 1 390 978 hitlerowskich żołnierzy z Heeresgruppen: „Kurland” i AOK „Ostpreussen”, „Mitte”, „Austria” znajdujących się w oddzielnych rejonach od Bałtyku do Morza Adriatyckiego.

Wśród jeńców znajdowało się 101 generałów, ale nie było Schörnera. Przebrany w tyrolskie spodnie skórzane, siwą bluzę z zielonymi wygotami i kościanymi guzikami oraz kapelusz z piórkiem, przedzierzgnięty z oprawcy w clowna, najwierniejszy führerowi marszałek usiłował zniknąć w tłumie. Nie udało mu się to. Wykryty przez Amerykanów, zostanie wkrótce wydany Rosjanom. Z perypetii tych wydarzeń jednak mało i po 10 latach, w 1955 roku, wrócił do NRF, gdzie ciesząc się będzie szacunkiem pewnej części swych rodaków. Większość społeczeństwa nie zapomni mu jednak nigdy masowych rozstrzeliwań oficerów i szeregowców własnej armii za „defetyzm”. Dlatego też, mimo że walczył najdłużej ze wszystkich niemieckich dowódców, będzie często krytykowany i nie zostanie kreowany na bohatera.

Himmler czekał jeszcze w tych dniach pełen nadziei, że otrzyma jakąś funkcję od Dönitza. 20 maja uznał jednak że musi przynajmniej na razie zniknąć. Puścił się w drogę z fałszywymi dokumentami na nazwisko Heinricha Hitzingera, Niemca zamordowanego przez gestapo, ale mającego dość podobne do reichsführera rysy. W ucieczce towarzy-

szli Himmlerowi dr Karl Gebhardt, sekretarz Brandt i adiutant Grothmann. W trzy dni później cała grupa została ujęta przez Anglików pod Bremervörde. W punkcie zbornym Nr 031 pod Lüneburgiem capitain Tom Selvester postanowił przesłuchać „małego, kłopsko wyglądającego i dziwnie ubranego człowieka”. Ten zdjął czarną opaskę z oka, wyjął z kieszeni okulary i włożył je na nos. Capitain Selvester, który był z zawodu policjantem, poznał z miejsca, kogo ma przed sobą.

Przełożony Selvestra colonel Michael Murphy z Intelligence Corps wiedział jako dobry fachowiec, że Himmler musi mieć przy sobie truciznę. Jedną ampulkę cyjankali znalazł istotnie w jego ubraniu. Lekarz kazał Himmlerowi otworzyć usta. Zobaczył coś czarnego błyszczącego między zębami. Wydało mu się to podejrzane. Chciał zbliżyć głowę aresztowanego do lampy. Jednakże Himmler odchylił się gwałtownie. Lekarz usłyszał trzask czegoś miedziwego zębami. Reichsführer runął na podłogę martwy.

Tak więc, po Goebbelsie, odpadła druga z wielu głów hitlerowskiej hydry. Inne — Keitla, Jodla, Seyss-Inquarta, Ribbentrop, Rosenberga, Hansa Franka, Kaltenbrunnera, Fricka, Straichera, Sauckela — zlecał później, 16 października 1946 roku w Norymberdze. Göring otruje się sam aby uniknąć stryczka. Speer, Baldur von Schirach i Hess zostaną skazani na dożywocie, ale dwaj pierusi wyjdą po 20 latach z twierdzy w Spandau.

Wszystkich głów tej hydry nie odnieść się żadną miarą. Wiele z nich odróżnie w NRF i mamy z nimi do czynienia do dnia dzisiejszego.

Rząd Dönitza, to zbiorowisko upiórów Trzeciej Rzeszy przestanie istnieć w 13 dni po kapitulacji. Dojdzie do tego mimo protestów Winstona Churchilla, który dopatrywał się w tym gabinetie widm „pożytecznego narzędzia”. 22 maja 1945 r. grossadmirala i jego współpracowników sprowadzono na pokład okrętu „Partia”, który był siedzibą Międzynarodowej Komisji Kontroli. Aresztował ich generał amerykański Rooks, Regulaminowo i zgodnie z przepisami. Von Friedeburg, generał Kinzel oraz marszałek von Greim zastrzelili się.

„Niemcy zostały nie tylko zwyciężone. Straciły wszelką egzystencję polityczną, a nawet całą podstawę prawną. Były nie tylko pobite, lecz także w dosłownym sensie unicestwione” — napisze Raymond Cartier.

Naturalnie, tak było wtedy, w maju 1945 r. Bo potem... Owo „potem” nie należy już jednak do tematu tej książki.

Formę literackiego, faktograficznego reportażu nadał JAN GERHARD dziełu pt. „ZWYCIĘSTWO”. Podjął w nim z powodzeniem próbę odwrotnej wydarzeń, jakie rozgrywały się na froncie wschodnim i zachodnim od późnej jesieni 1944 r. Wydarzeń zbrojnych i dyplomatycznych, ze szczególnym akcentem na sprawę polską, która jest niejako osią akcji. Akcji, uwięzionej szturmem Berlina i zatknięciem flagi czerwonej i białoczerwonej na ruinach stolicy hitlerowskiej Rzeszy.

Autora rekomendować nie trzeba, a jego trzytomowe „Zwycięstwo” stanowi godną polecenia lekturę, stosowną w czasie, gdy wracamy pamięcią do wydarzeń sprzed 30 lat, gdy czcimy pamięć tych, którzy przelana krwią i bitwym trudem doprowadzili do ZWYCIĘSTWA! (zg)

JAN GERHARD: „Zwycięstwo” — Wydawnictwo MON.



OD ŚRODY  
DO ŚRODY

● Pokolenia Polaków, które przeszły przez ogień II wojny światowej, pamiętają: nigdy w historii Europy nie było tak wielu ludzi jednocześnie i z tego samego powodu ożywionych podobnymi uczuciami radości, jak w dniu ogłoszenia bezwarunkowej kapitulacji wojującego faszystów, w dniu Zwycięstwa 9 maja 1945 roku. (Stanisław Wroński — TRYBUNA LUDU).

● Stosując kodeks drogowy myśli, zapobiegiesz katastrofie umysłowej. (Sławomir Wróblewski — KULTURA).

● Szybkie zmiany w technice i organizacji produkcji powodują, że w pracy zawodowej coraz więcej znaczą predyspozycje typu psychicznego, takie jak spostrzegawczość, wrażliwość, pomysłowość, zdolność kojarzenia i koncentracji, coraz mniej są możliwości czysto fizyczne, jak siła i wytrzymałość. (Władysław Loranc — KULTURA).

MYŚLI TYGODNIA (30 IV — 6 V 75 r.)

NR 18 (110)

Są to tacy co głośno mówią: — to a to złe dostrzegliśmy. Tacy, którzy wyraźnie odstawiają od swojego otoczenia, jakby właśnie wysunęli się z równego szeregu. Wysunęli się za daleko — jak mówią o nich ci którzy tworzą szereg. Tak rozumieć wspólny naczytel, którym chcę opatrzyć cykl reportażu.

A ONA PO PROSTU: NERWOWA, DROBNA, NIEPOZORNA

Sprawa Jadwigi Cwiertniewicz zaczęła się 17 maja 1974 r. Należy więc przypuszczać, że rd w wtr ty, 17 maja, nie zwróciła uwagi na to, że kraj... Ludwik M. przyszedł do pracy plany, to w marcu 1975 roku zapewne nie mówiłaby dziennikarzowi: — „Jestem wyczerpana nerwowo, chora, bardzo chora. Nawet czasem wydaje mi się, że już jestem bezsilna. Inni ludzie? Ależ skąd! Mnie zakrywa jeden obłok milczenia, drugi obłok izolacji. Ludzie boją się do mnie odezwać, aby razem ze mną nie podpaść, żeby się nie narazić — i milczą, i mówią tylko „służbowo”. A znowu ja muszę codziennie przychodzić do pracy, codziennie spotykać tych samych ludzi na rynku mojego małego miasteczka. I czekać muszę końca mojej sprawy. Muszę”.

Jest uparta, jest silna, nawet bardzo, nawet silniejsza od niejednego mężczyzny. Tak, to prawda. Kilka było spraw wcześniej, w każdej z tych spraw w konflikt z zarządem spółdzielni wchodził mężczyźni — z natury bardziej odporni. Ale żaden z nich się dalej wystąpić nie odważył. Tylko, że z tego znowu nie należy „nio-kować”, że ona jest jakąś wielką bohaterką. Nie. Ona poprostu znalazła się w takiej a nie innej sytuacji i zrobiła to, co mogła: nie do końca świadomie. Nawet może wybierała — nie całkiem pewna skutków swego wyboru. I to wszystko.

Stanisław Mikołajczyk, przewodniczący rady zakładowej Spółdzielni „Pieniny”:  
— Co za sytuacja, co za problem? Proszę pani! Tutaj u

nas nic się nie dzieje. Bo i co? Plany wykonujemy z nadwyżką. Jesteśmy w pierwszej 10-tce spółdzielni zrzeszonych w związku „Cepelia”. Ten budynek nowy i ładny — prawda? Drugi taki mamy w Tylmanowej. Dom Chałupnika się nazywa. Wszyszczyśmy budowaliśmy. Więc po co szukać dziury w całym!

Ja: — Ależ to nikt inny, a właśnie rada zakładowa interweniowała, gdy zarząd spółdzielni zgłosił dyscyplinarnie zwolnić z pracy Jadwigę Cwiertniewicz, gdy Ra-

ELŻBIETA DZIWISZ

## WYSUNIĘCI O KROK — ZA DALEKO?

da Spółdzielni wykluczyła ją spośród członków. Rada zakładowa obie te decyzje uznała za niesłuszne. To było w lipcu ub. roku.

Stanisław Mikołajczyk: — Tak wtedy postanowiliśmy. Nie mogliśmy inaczej. Zwolnić dyscyplinarnie pracownika można do siedmiu dni od chwili, gdy pracodawca dowie się o popełnieniu przez niego ciężkiego wykroczenia. Zwolnienie wręczono Cwiertniewiczowej znacznie później. Trzeba by było anulować.

Takie jest stanowisko przewodniczącego rady zakładowej. A prywatnie, St. Mikołajczyk twierdzi, że nie ma pewnie w „Pieninach” takiego, kto by nie potwierdził: — ta Cwiertniewiczowa to nadzwyczaj korpulentna kobieta. Bo na przykład z tym Dniem Kobiet. Jeszcze nie słyszałam?

Ano proszę, proszę słuchać. Ona przychodzi i pyta: — będzie dla wszystkich chałupniczek uroczystość, bo jest przecież Międzynarodowy Rok Kobiet? To ja jej mówię: — jest rada zakładowa od tego to wie, co się ma zrobić na 8 marca. A to był przykład na to, że Cwiertniewicz wtrąca się w nie swoje sprawy. Nie, I sekretarzem POP nie jest, dopiero II. A zresztą nawet tutaj z partii przyjeżdżali o nią pytać. Tylko niech pani powie, czy to można tak w ogóle powiedzieć, że się przez spółdzielnię poroniło! Nie,

nie odwiedziliśmy jej jeszcze. Choruje od miesiąca. To racja. Nad chorymi współzuciele musi być. Jan Oleksy, mistrz produkcji i zastępca przewodniczącego rady spółdzielni, wtedy, w lipcu postawił wniosek o wykluczenie Cwiertniewiczowej spośród członków spółdzielni. O słuszności tej decyzji jest przekonany do dziś. Tylko termin był zły. No, trudno.

Niewiele dobrego ma do powiedzenia o Jadwidze Cwiertniewicz I sekretarz POP Józef Gabryś:

— Jestem w spółdzielni od roku, sekretarzem — od listopada 1974. Po wyborach — pani wie, ja tu jestem nowy tak jeszcze wszystkiego nie znam — po wyborach zaprosiłem prezesa do kawiarni na herbatę, no i na Kieliszek. Złego co? A tu za parę dni słyszę, że już w KP o tym

wiedzą, że niby płem z prezesem. Takie rzeczy! A w organizacji ona dobrze pracuje, nie można powiedzieć. Jest dalej II sekretarzem. Miała na wyborach tyle głosów, co ja. Sześć. Na 9 głosujących, bo tytu jest w partii. Mało. A ona nie chce do partii przyjmować tych wszystkich, co by chcieli. Był na przykład taki jeden co się chciał zapisać. Ale ona mówi: — a, popił sobie, raz, drugi — co to będzie z niego za członek partii? A znowu który człowiek jest taki święty?

Jeśli Józef Gabryś ma za złe Jadwidze Cwiertniewicz, że do partii chciałyby samych tylko świętych przyjmować, to St. Majerczak, kierownik techniczny spółdzielni, członek zarządu jest zdania, że nikt inny, a on sam tutaj najwięcej zawił.

— Tak szczerze mówiąc, to ja jej tutaj pracę załatwiłem. Pracowała w Szczawicy, codziennie dojeżdżała, dziecko małe, to myślę; czemu nie? Przyjdzie do nas, jest wolne miejsce. I szczerze mówiąc, to ja tego dziś żałuję. Jak słowo daje.

Kiwam głową ze współzuciem. No rzeczywiście. Taka niepozorna kobieta — i tyle potrafiła. Aż się wierzyć nie chce. No i nie wierzyłam chyba tylko dlatego, że ona jest po prostu taka drobna, nerwowa i krucha.

Rozmowa I

— Niech mnie pani za język nie ciągnie, nic nie powiem. Jeszcze z tego, co pani napisze wyszłoby, kto to powiedział. No a wtedy, to ja już nie mam co szukać w spółdzielni.

Rozmowa II

— To nie tylko Cwiertniewiczowa. Niech się tam pani popyta, jak to się stało z takimi dwoma, przewodniczącym

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Lekarz — MONIKA GROYECKA

Trzydzięci lat temu dwunastoletnia dziewczynka pisała w pamiętniku:

Wadowice, sobota 20 I 1945

Już od paru dni jest ogromny ruch w stronę Bielska. Od czasu do czasu słychać silnie armaty. Wczoraj było wielkie bombardowanie Oświęcimia. Aż u nas było widać od bomb świetlnych. Po całym horyzoncie szedł ogień. Ludzie mówili, że to od armat.

Dziś po południu chcieliśmy wyjść na spacer, ale jeszcze to sieni zatrzymała nas jedna pani ze samoloty leca. Patrzyłam na te samoloty i widziałam, jak sypie się z nich dziwny macek. Po chwili usłyszałam straszny grzmot. Zdało mi się, że cały dom wali się na głowy. W budynku oddalony o czterdzieści metrów uderzyła bomba. Na górce, gdzie stoi nasz dom, spadło trzydzieści siedem bomb! Na noc poszliśmy do Jc.

Poniedziałek 22. I. 45

Zaczepił nas niemiecki żołnierz i powiedział, żeby uciekać daleko, bo tu będzie wielka obrona. Nie wiemy co robić — uciekać, czy nie.

Wtorek 23. I. 45

Od rana ustawiają armaty obok naszego domu. Koło parku już strzelają, ale samolotów na niebie nie ma. Część naszych pokoi zajmuje wojsko. Jest bardzo niemiło.

Środa 24. I. 45

Armata — siedemdziesiątka piątki — już strzelają w klasztornej stodole. Przenosimy rzeczy do piwnicy, bo jeszcze nie ma wielkiego niebezpieczeństwa i po ulicy można chodzić.

Wczorajem. Armaty hucają tak, że mówić nie można. Będziemy spać w piwnicy. Ktoś powiedział, że Rosjanie są już w Gorzeniu!

Już od rana latają samoloty. Strzelają z karabinów maszynowych i rzucają bomby. Dom naprzeciwko nas został zniszczony. W ten domek, w którym niedawno byliśmy też pocisk uderzył i urwał róg. Ale pociski to nic, gorsze są bomby. Przed pociskami można się schować do piwnicy, przed bombami nie ma schronienia.

O dziesiątej rano zaczęły bić pociski. Padły gęsto, ale z przerwami. Na polach pojawiły się wielkie, czarne plamy.

Przyszła jedna pani i powiedziała, że na granicy Choczni już są Rosjanie. To nieprawda! Przecież koło nas strzela armata, a granica Choczni to od nas ledwie kilometr!

A jednak to była prawda! O czwartej po południu weszli do Wadowic Rosjanie.

\*

Pierwsze ich pytanie rzeczywiście brzmiało — Czy są Niemcy? Tak pytali chyba wszędzie. A drugie — czy chcemy jeść? Jeszcze jak chcieliśmy! Przynieśli chleb i dawali nam. BIAŁY chleb.

W naszym domu, ponieważ był duży, założyli szpital. Front był niedaleko i bez przerwy przybywali ranni. Przywozili ich na przemysłowe konstrukcyjne ni to sankach, ni to indiańskich wózkach psy łajki. Świetnie tresowane psy. Biegali na pole bitewne same, znajdowały rannych, czekali, aż ci ułożą się na owych szczególnych noszach i pełnym biegiem wracali z powrotem. Biegły tak nisko, że ledwie widać było je nad ziemią. A jeżeli ranny był nieprzytomny wracali, szekaniem wolny sanitariusza i wraz z nim pedziły po biedaku. Wracali razem — na sankach na dwóch był miejsce. Psy pracowały niemal bez przerwy, bez wytchnienia.

Kiedy front się oddalił, szpital zwinięto i ku naszemu zdziwieniu rozczarowaniu psy odechwały. Rosjanie rozminowali kilka budynków, wypisali wielkie napisy: Min nie ma — i poszli dalej.

Drugiego maja Anglicy wywołili lubeki obóz jeńców, w którym przebywałem. Ale wszędzie wokół trwały jeszcze walki. Wychodziłem na dach jednego z obywatelskich budynków i patrzyłem na wschód. Grają armaty? Grają. Przejść można? Nie można. I znów dzień mijal. Aż wreszcie i do nas dotarła wieść, że jest pokój i że można wracać. Tego, że jeden z jeńców-Polaków jest kierowcą, dowiedziałem się przypadkowo. Mieliliśmy autobus napędzany drzewem, postanowiliśmy dziewiętego maja o ósmej rano wyruszyć do kraju. Co z tego jednak, skoro w porze wyjazdu oprócz mnie i kierowcy zgłosił się tylko jakiś podchorąży ze zlamana ręką... Podróż tak szczególnym wehikułem, jak nasz, zapowiadała się dość niepewnie; trzech ludzi w ten sposób wędrujących na pewno w drodze by zatrzymano, ale już dla większej gromady trzeba by mieć poważniejszą motywację, by nie puścić dalej. Postanowiliśmy zebrać więcej osób.

O czternastej ruszyliśmy.

Między Lubeką a Scherwinem zatrzymał nas Amerykanin. Była to granica między strefami — brytyjską, z której wyjeżdżaliśmy i amerykańską. Ponieważ: a powiedziałem, żeby cicho siedzieć, do patroli się nie odzywać, na granicach ani mru-mru, na mnie spadł cały ciężar rozmowy. A nie rozumiałem ani słowa! Wreszcie, po przeciągającej się pogaduszce, wyjąłem przypadkiem zachowaną z przedwojennych czasów książeczkę oszczędnościową i desperacko okazałem ją Amerykaninowi. Puścił.

Wjechaliśmy do kraju. Czy pojechałem zaraz do Warszawy? Ależ skąd! Najpierw do Woldenbergu, to znaczy do Doblegniwa, stare kępy zobaczyć. Pięć lat obozu to smat czasu. W Doblegniwie prawdziwą ucztą przywitał mnie tamtejszy posterunek milicji. Karpi nałowili ze stawu. Dopiero 13 maja dobrałem jakoś do Warszawy, zaraz do Włoch pojechałem i jak tylko znalazłem się w naczelnym dowództwie, poczułem, że dla mnie wojna się skończyła. Czas był poprosić o żołądki i suchy prowiant. Nowe życie się zaczynało.

# Mój koniec wojny

Tereny powiatu brzozowskiego (woj. rzeszowski) wyzwolone zostały przez Armię Radziecką już w pierwszych dniach sierpnia 1944 r. Mieszkałem wtedy w Humniskach, miejscowości położonej w sąsiedztwie Grabownicy, miejscowości, gdzie zlokalizowane były kopalnie ropy i gazoliniarna. Tam właśnie zgłosiłem się jako jeden z pierwszych do pracy przy uruchamianiu po działaniach wojennych wytwórni gazoliny. Praca to była ciężka i odpowiedzialna, pracowaliśmy po 16, a czasem nawet po 22 godziny na dobę. Zalogą była bowiem bardzo nieliczna, a gazoliniarna dostarczała przecież w tym czasie gazoliny (paliwo płynne) dla tamtejszego oddziału frontu. Zapotrzebowanie wojska na paliwo było wtedy tak ogromne, że zmusiło nas do radzenia sobie samym. Skonstruowaliśmy więc pod kierunkiem inż. Jana Hosowicza urządzenie do destylacji ropy naftowej. Urządzenie to miało charakter prowizorycznej rafinerii typu poligonowego. Oceniając to wszystko z perspektywy czasu, trudno nie określić pracy tej grupy ludzi jako czynu wysoce patriotycznego. W niedalekiej odległości od frontu byliśmy przecież stale narażeni na bombardowanie. Z tamtego okresu utrwaliła mi się w pamięci chwila grozy, jaką przeżyliśmy. Otóż pewnego dnia pojawił się nad tym terenem niemiecki samolot zwiadowczy, znacząc na niebie białą smugą zamknięty obwód nad terenami naszych obiektów. Każdy kto przeżył tzw. bombardowanie do celu — zdawał sobie sprawę, co to oznacza. Spodziewaliśmy się, że za moment nadleci eskadra niemieckich samolotów i zacznie bombardowanie. Wiedzieliśmy przecież, że tutaj nawet najmniejsza iskra może spowodować wyśadenie w powietrze wszystkich obiektów związanych z produkcją gazoliny, wydobyciem ropy naftowej i jej destylacją. Samoloty na szczęście nie nadleciały. Mijały tygodnie i miesiące, pracowaliśmy wciąż, dostarczając paliwo frontowi.

I oto nagle, w dniu 9 maja 1945 r. o godz. 9 zawiły wszystkie syreny na terenie kopalni „Grabownica”. Wszyscy wybiegliśmy z pomie-

„Oda do młodości” Adama Mickiewicza w naszej kulturze zajmuje miejsce szczególne. Jest sztandarowym utworem nie tylko młodych romantyków, ale i tych najlepszych przedstawicieli kilku następnych pokoleń Polaków, którym o coś więcej w życiu chodziło, niż o pieniądze, sklepik, stanowisko, zaszczyty, order — czy też o zwykły święty spokój.

## Ruszymy z posad bryłę świata

złowanych, szczerze pozamykanych mod, pozabawionych nawet owych przesławnych leibnizowskich okienek i haczyków. Niektórzy krytycy powiadają, że „Oda” jest żywiołowym, egzaltowanym manifestem romantyzmu, że preferuje uczucie, które rzekomo nam wiele złego wyrządziło, przed rozumem, którego nigdy ponoć nie było u nas w nadmiarze... Postępując tak, sądzą że w czasach racjonalizmu liczył się tylko rozum, a w romantyzmie wyłącznie tylko uczucie. Jak widać trzeba stałe perswadować, że i w czasach racjonalizmu ludzie się kochali, a w romantyzmie wcale niegorzej potrafili rachować. Ot choćby Juliusz Słowacki, istny Rothschold w operowaniu swoim kapitalikiem. Tyle w charakterze dygresji. Chodzi natomiast o to, że stosując opacznie, niefortunnym interpretatorów interesem podjęte analizy „Ody”, nie pamięta się wcale o wyjątkowo oświeceniowym, racjonalistycznym rodowodzie wiersza Mickiewicza. Chcąc utwór zdykredytować, niektórzy wolą po prostu udawać niewiedzących.

Biło-czerwone czasem utwór jest w całej rozciągłości produktem epoki, która nie tylko jednostronnie hasła rozumu i światła wypisała na swoich sztandarach, ale i z impetem przeciwstawiała młodym, samolubów entuzjazm, egoistów ludziom żarzącym bliźnich uczuciem zyciowości, przyjaźni i braterstwa. Są to m. in. echa polemik Hobbesa i Shaftesbury'ego.

Ten ostatni napisał sławny „List o entuzjazmie” i przypomniał w nim platońską naukę o boskim umale (macthnienu), do którego Mickiewicz nawiązał później mówiąc w znanym okymoronie o rozumnych szaleń. Z kolei Pope w poemacie „Essay on man” pisał o wiążącym wszystkie stworzenia łańcuchu miłości, o wspieraniu się i

Skąd miał wiedzieć Karol Wawrzaszek, że osiadzie kiedyś w Bukownie? Chłopskim był przecież synem, upodowanym hen, w Żolyni. Ziemi pod dostatkiem rodzina miała, a ojcu marzyło się, że dzieci gospodarować nią będą. Że zabezpieczą mu jesień życia, szczęśliwą a dostatnią. Los widać chciał jednak inaczej...

## KONRAD STRZELEWICZ

Skąd miał wiedzieć Karol Wawrzaszek, że osiadzie kiedyś w Bukownie? Chłopskim był przecież synem, upodowanym hen, w Żolyni. Ziemi pod dostatkiem rodzina miała, a ojcu marzyło się, że dzieci gospodarować nią będą. Że zabezpieczą mu jesień życia, szczęśliwą a dostatnią. Los widać chciał jednak inaczej...

A ileż mógł mieć Karolek, gdy uczestniczył w naradach WICI-owskich? Siedem, może osiem wiosen. Jednak już wtedy miał oczy i uszy szeroko otwarte. Wtedy z zapartym tchem czekał, aż ojciec uchyli drzwi domu i wpuści w nie potajemnie okolicznych chłopów. Potem zaś patrzył — po tych zdecydowanych twarzach, twar-dych, spracowanych dłońach, lichych łachmanach narzuconych na ramiona. I dumął o co właściwie idzie? Gdyby nie chłopiecia ciekawość, ta bezwstydną wścibskość — nigdy by mu nie przyszło nawet do głowy, że na podwórku, na wozie gdzie chłopci układali brzozowe drzewa składano też... karabiny; że na strajk, pod Przeworskiem. Strajk, który dla Karola był najtrudniejszą pogłową lekcją życia. Polegli w nim chłopci, których przyjmował ojciec.

Wieleż zwołał i Wawrzaszek poszedł za innymi. Potem wstąpił do organizacji. A gdy w powiat-tach wschodnich rozszalały się bandy UPA razem z towarzyszymi poprzez Bełżę do Krystynopolu maszerowa...

Wielki Karol Wawrzaszek, że osiadzie kiedyś w Bukownie? Że wojskowy mundur zamieni na roboczy uniform? A stało się to w pięćdziesiątym piątym roku. Roku, który otworzył kolejną kartę zyciorusa.

## Życiorys dzielony na połowy

Teraz zwołał i Wawrzaszek poszedł za innymi. Potem wstąpił do organizacji. A gdy w powiat-tach wschodnich rozszalały się bandy UPA razem z towarzyszymi poprzez Bełżę do Krystynopolu maszerowa...

Teraz zwołał i Wawrzaszek poszedł za innymi. Potem wstąpił do organizacji. A gdy w powiat-tach wschodnich rozszalały się bandy UPA razem z towarzyszymi poprzez Bełżę do Krystynopolu maszerowa...

## TERESA BĘTKOWSKA

# KRONIKA OBECNYCH

BYĆ ALBO NIE BYĆ? — BYĆ! ORGAN MŁODYCH CZYTELNIKÓW „GK” NR 14

Wiosna, wiersze, kwiaty, majowe święto kultury, oświata, książki i prasy, matura, juwenalia, setki imprez, sportów — niezwykle urośliwy i w zdarzenia bogaty jest ten miesiąc. A u nas w „Kronice”, jak zawsze na wstępie — interesujący wiersz.

Henryk Antoni Pach

TWIERDZENIA  
kartka papieru jest czysta przed napisaniem magazynek karabinu jest pełny przed popelnieniem morderstwa człowiek ma czyste sumienie do chwili zrozumienia kobieta jest czysta do pierwszego miłości drogi obraz jedyny do chwili sfalszowania życie jest jedno do dnia odwiedzin śmierci miłość jest nasza do czasu poznania innej miłości słupek wyrazów jest wierszem odąd kiedy go przeczytają katharsis następuje po zapadnięciu kurtyny pieniądz jest fikcją jeżeli się go nie potrzebuje w twierdzenie każdy wierzy dopóki nie zostanie obalone przez inne twierdzenie

AKTUALNOŚCI

Laureatem pierwszego Ogólnopolskiego Turnieju Jednego Wiersza o „Jaszczurowy Laur” (28. IV) został Krzysztof Lisowski z Krakowa. Ponadto cztery wyróżnienia otrzymali: Anna Pituch, Włodzimierz Jurasz, Janusz Lenczowski i K. M. Herman. ● Przy Powiatowym Domu Kultury w Wadowicach powstał nowy kabaret młodzieżowy, interesujący i oryginalny, zajmujący się satyrą na provincialność stosunków społecznych i politycznych. ● Trwa ogłoszone w kwietniu przez ZW ZSMW współzawodnictwo wiejskich klubów kultury o tytuł „Wiodącego Klubu Kultury”. Najlepszym klubem zaszczytne i zasłużone tytuły przynależą zostają w połowie tego miesiąca. Trzy dni temu abiturienty szkół średnich

przystąpił do egzaminów maturalnych. Odrobnie szczęścia oraz pewnej i pełnej wiedzy, a stąd wynikających piątek serdecznie życzymy. Trzymamy kieliki. ● Pierwszy mecz na własnym boisku zbudowanym w czynnie społecznym rozegra drużyna LZS-u z Człowa (pow. Kraków) już w najbliższą niedzielę. Wielu zwycięstw i satysfakcji! ● Jutro — OTWARCIE „FORUM”.

„FORUM”

Wprawdzie od kilku dni w piwnicach kamienicy przy rogu ul. Wiśniej i Ryńku jest również garniale jak pięknie (oficjalnego otwarcia Klubu Twórców i Działaczy Kultury „Kuznica” i Klubu ZMS „Forum” dokonano 28 kwietnia) — to dla młodzieży zrzeszonej w „Forum” jutrzejszy wieczór będzie szczególnie ważny, jako że stanie się on chwilą uroczystej inauguracji pracy programowej klubu. Czym jest „Forum”? Przede wszystkim wspaniale wyposażonym i stylowo urządzonej zespołem pomieszczeń piwnicznych, ponadto — klubem zrzeszającym młodych twórców i działaczy kultury głównie ze środowisk robotniczych i studenckich. Zgodnie z założeniami — tu powinno się koncentrować życie artystyczne rozlicznych grup i indywidualności twórczych, winny integrować się zjawiska i poszukiwania w dziedzinie sztuki i kultury, powstawać ciekawe oryginalne propozycje teatralne, literackie, plastyczne i muzyczne. A więc generalnie chodzi o to, by w „Forum” tworzone, dyskutowano i sprawdzano ideeowe i formalne wartości nowych formuł, co więcej — formuł modelowych, które można by przenieść do innych klubów i placówek kulturalnych pilotowanych przez młodzież. Z kolei „Kronika” podejmuje się prasowego pilotowania wydarzeń w „Forum”. W kolejnych naszych wydaniach będziemy informować w miarę obszernie o pracy tego klubu.

DEBIUTY

Nigdy nie przypuszczałem, że tak wielu spośród Czytelników i Sympatyków „Kroniki” pisze wiersze. W dziesiątkach listów nadsyłać swoje utwory, prosić o ocenę lub druk. Ten drugi wariant nie zawsze może być bra-

ny pod uwagę ze względu na „gimnazjalną” formę, temat sprowadzający się najczęściej do litycznych wspomnień lub przeżyć związanych z miłością, „częstochowskie” rymowanie i brak głębszych treści oraz oryginalnej metaforyki. Zanim przedstawię Wam nową propozycję-niespodziankę, proponuję w ramach „Debiutów” dwie fraszki Stanisława Brdeja z Limanowej.

WESTCHNIENIE DO KELNERKI

Twoje włosy, czarne prawie pierwszy raz widziałem w... kawie.

O SZTUCE

To dopiero sztuka sztuki w sztuce się doszukają.

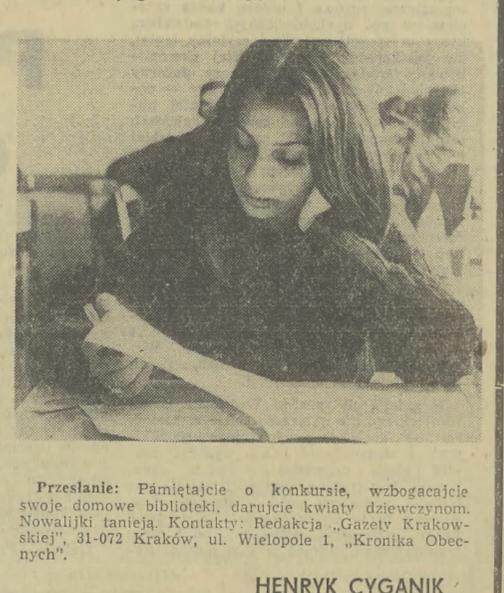
A oto niespodzianka, czyli —

KONKURS

Jesteśmy młodymi ludźmi. Piszemy pierwszy wiersz, po raz pierwszy przeżywamy miłość, podejmujemy pierwszą decyzję, odnosimy pierwsze wielkie sukcesy i pierwsze wielkie rozgoryczenia, pierwszy raz kłamujemy i pierwszy raz jesteśmy okłamanymi... słowem — debiutujemy. MÓJ DEBIUT W ŻYCIU — tak generalnie brzmi hasło naszego konkursu. Nie sugerując rodzaju Waszego debiutu, czekam na jego opis, w którym uwzględnicie własną ocenę warunków, w których owo „coś” przydarzyło Wam się pierwszy raz w życiu. Temat winnicę potraktować bardzo obszernie — wybór zależy tylko od Was oraz od znaczenia i wpływu tegoż debiutu na Wasze życie, postawy, zachowania. „Kronice” szczególnie zależy na autentyczności i szczerości wypowiedzi, których ani rozmiarów, ani formy nie ograniczamy. Najlepsze prace lub ich najciekawsze fragmenty będziemy drukować. Ponadto przewidujemy nagrody pieniężne i rzeczowe. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 czerwca br.

## BOGACTWO NASZEGO REGIONU

Osobne, szczególnie serdeczne życzenia dla maturzystów — oby ten pierwszy ważny egzamin rozpoczął bogatą serię równie udanych egzaminów w Waszej przyszłości! Przedstawiamy dziś maturzystkę z XIII Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie.



Prześlania: Pamiętajcie o konkursie, wzbogacając swoje domowe biblioteki, darując kwiaty dziewczynom. Nowalijki tanieją. Kontakty: Redakcja „Gazety Krakowskiej”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, „Kronika Obecných”. HENRYK CYGANIK

[...] We wrześniu roku 1943, po skończeniu dziewiątej klasy szkoły średniej, szesnastoletni mieszkaniec Tbilisi Aloza Czcheidze zaczyna się starać o przyjęcie do szkoły morskiej w Batumi. Wojna pognała, więc dwuletni program szkolenia trzeba było zrobić w dziesięć miesięcy. Czcheidze został sternikiem na kutrze torpedowym.

Dwa miesiące wylądował miny w pobliżu portu odeskiego. Ale to niebezpieczne za-

penetrując teren w poszukiwaniu najlepszego miejsca do wysadzenia desantu, przedostaje się kanałami podziemnymi do sztabu okrążonego w Budzie urupowania faszystów, dokonuje zwiadu przed operacją desantową pod Eszterhomem.

Wydaje się, że sam los mu sprzyja. Wciąż ryzykuje życie w najniebezpieczniejszych sytuacjach i nie odnosi nawet najmniejszej rany. Maj powitał w stolicy Austrii, a kilka dni po zwycięstwie kuter pa-

walida... A przecież ukończył dopiero dwadzieścia jeden lat!

O czym myślał Czcheidze leżąc na szpitalnym łóżku? O niesprawiedliwości losu? Czy o tym, że tragiczny i ślepy przypadek przekreślił mu życie? Z pewnością o tym także. Ale nie tylko.

Aleksy Czcheidze organizuje w szkole w Dankach oddział tropicielek Poszukiwacz. Oddział, który wcześniej niż inne, bo już w roku 1948, wyruszył szlakiem chwa-

skiego, bohaterskiego obrońcy Sewastopola, który, zginął śmiercią walecznych w Jugosławii. „Nie mam słów wdzięczności dla was, tylko w sercu chowam tę wdzięczność” — napisała uczniom matka Zapselskiego.

Czcheidze jest niezmożony. Można się zdumiewać i zazdrościć mu takiej energii. Przemawia przez radio, publikuje fragmenty wspomnień. Za pośrednictwem gazety „Najtas” zwraca się do młodzieży węgierskiej z prośbą o pomoc w poszukiwaniach bohaterów wyzwolenia Budapesztu od faszystowskich okupantów. Oddział Poszukiwacz odtwarza historię stormowania oraz pierwszej walki pułku węgierskiego, który walczył u boku Armii Radzieckiej.

[...] Po skończeniu szkoły tropicielek opuszczają oddział, na ich miejsce przychodzą inni. W ciągu dwudziestu siedmiu lat w oddziale było przeszło trzytysiąc osób. Trzystu ludzi, którzy zostali prawdziwymi obywatelami...

Swoje szkice, fragmenty wspomnień podpisuje: „A. Czcheidze, były zwiadowca Flotylii Dunajskiej”. Sądze, że niepotrzebne jest w tym słowo „były”. Aleksy Czcheidze nie opuścił szeregów. Jak dawniej jest na pierwszej linii.

ALEKSY PUTINEW  
(A. P. „Nowosti”)

# BOHATERSTWO

jęcie wydaje się młodzieńcowi zbliżaniem baków. Na biurku dowódcy znalazł się raport służbowy Czcheidze z prośbą o odkomenderowanie na front, do piechoty morskiej. W ten sposób młody tbiliszczyk trafił do oddziału zwiadu Flotylii Dunajskiej.

Najmłodszy w oddziale, wkrótce staje się jednym z najlepszych. Nie ma akcji, w której by nie brał udziału. Uczestniczy w zdobywaniu map o oznaczeniach pól minowych na Dunaju, szuka przejeżdżających statków flotylii wśród zwalonych przez mostu kolejowego, które przegradzają Sawę w pobliżu Belgradu, mknąc wśród trzciny i siłowania pod jugosłowiańską twierdzą Ilok,

rolowy, którym płynął Aleksy Czcheidze, wpada na mine...

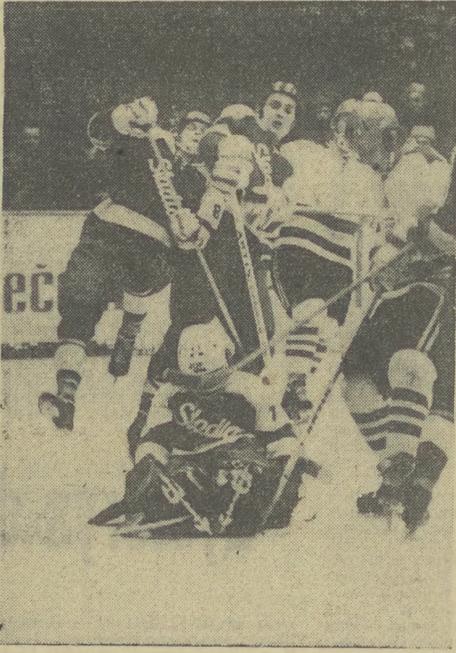
Czcheidze był jedynym, który został przy życiu po wybuchu. Ale cena ocalaenia była niewiarygodnie wielka — utrata wzroku, dłoni obu rąk, upośledzenie słuchu i to w pierwszych dniach pokoju. I to w wieku osiemnastu lat...

W roku 1948 Aleksy Czcheidze przyjeżdża do szpitala w niewielkiej miejscowości Danki pod Sierpuchowem. Teraz to ma być jego dom.

Zdawałoby się, że wszystko skończono. Skazany jest na bezczynność. Pionierzy ze szkoły średniej w Dankach roztaczają nad nim opiekę: weteran wojny, zupełny in-

ty bojowej Armii Radzieckiej, odszukując nieznaną bohatera minionej wojny.

[...] Na wszystkie krańce Związku Radzieckiego, do Jugosławii, na Węgry przychodzą listy. Powoli w szkolnym muzeum chwały wojennej gromadzą się cenne dokumenty, zdjęcia, wspomnienia uczestników wojny. Tropicielek z Danki pierwszy przypominają dzieje desantu pod Ilokiem, bohaterskiej walki pięćdziesięciu dwóch marynarzy radzieckich, którzy ściganymy na siebie dwa tysiące hitlerowców, prawie wszyscy zginęli w morderczym, dwugodzinym boju, ale umożliwili głównym siłom zdobyć twierdzę Hoku. Młodzież z Danki odkrywa nazwisko Witalija Zapsel-



## Najlepsze zdjęcie tygodnia

Konkurs naszej Redakcji i Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Fotografików na NAJLEPSZE ZDJĘCIE TYGODNIA cieszy się dużą popularnością w CSRS, skąd otrzymujemy wiele prac. W okresie obchodów Jubileuszu powstania ludowej Czechosłowacji mamy więc znakomitą okazję do zaprezentowania twórczości fotograficznej naszych południowych sąsiadów. Spośród wielu zdjęć wybraliśmy serię sportową FRANTISZKA PANECA z Milevska. Autor ten zaprezentował się jako utalentowany reporter, bardzo sprawnie wychwytyjący scenki zabawne a także dramatyczne; spójrzmy np. na zdjęcie zatytułowane „Przepraszam, ja niechcę”, gdzie soczysty kopiaż ląduje nie na piłce, lecz tam gdzie kończą się... plecy piłkarza. Albo bramkarz stojący spokojnie pod parasolem obok bramki — to ujęcie więcej mówi o meczu niż obszerna relacja słowna. Pełne ekspresji i dynamiki jest ujęcie z meczu hokejowego. Frantiszek Panec napisał się nie tylko refleksem, ale również biegłością w operowaniu techniką fotograficzną. Bez zarzutu jest tonalność jego prac (częściowo niestety ginąca w naszej reprodukcji). Trudno by też doszukać się błędów kompozycyjnych, które nie należą do rzadkości w reporterskich zdjęciach. Słowem — brawol!



„SERCA MIELISMY PO LEWEJ STRONIE”  
Pragniemy Ci, Magazynie „OD SRODY DO SRODY” serdecznie podziękować za to, że zdecydował się całe swoje dwie kolumny poświęcić na wyniki z gazet sprzed trzydziestu lat. Czytaliśmy — choć przynależało, że na nasze apetyty dużo tego nie było — z wypiekami i zapartym tchem. Urodziliśmy się, niestety, trochę za późno, żeby tamte lata mogły być naszym udziałem. Na szczęście za późno, żebyśmy znali wojnę. Z czego bar-

dziej się cieszyć? Czym bardziej smuć? W rozterce pozostając — cieszymy się, kiedy udaje nam się znaleźć taki kasek jak ostatnia srodowa „Gazeta Krakowska”.

UCZENNICE LICEUM Z WADOWIC  
(nazwiska znane redakcji)

„DYREKTORÓW KŁADZICIE NA KORYTARZACH”  
Przeczytałem artykuł red. Stefana Ciepłego z rosnącym oburzeniem. Dlaczego tak się dzieje, że najpotrzebniejsza ludzkości społecznie instytucja — szpital (któro znajduje potrzebniejszą nich pierwszą we mnie rzuci kamieniem) nie może znaleźć wykonawcy remontów, modernizacji, przebudowy. Jak to się dzieje, że nikt nie opłaca alarmu wobec warunków, w jakich pracuje służba zdrowia, warunków, w których chorują ludzie?  
Na szczęście nigdy dotąd nie miałam okazji przebywać dłużej w ośmiu przybytkach zdrowia, który winien się raczej zwać przybytkiem męki, ale odwiedzałam wielokrotnie znajomych i krewnych, których los w takie miejsce zagnał: niesamowita ciasnota; prymitywne urzą-

żenia; czystość z trudem wypracowywana przez salowe przy pomocy kuba z lizolem, hałas, fatalne jedzenie serwowane zarówno chorym, jak i lekarzom (podobno jedni i drudzy winni się dobrze odżywiać!) — co tu zresztą dużo mówić? Zyczyć należy naszej steranej w społecznej służbie — Służbie Zdrowia — poprawy warunków pracy; chorym, ułatwienia powrotu do zdrowia. A jedną z dróg wydaje mi się wypełnienie niezlicznych i sumień pracowników budownictwa. To, że szpital jest inwestycją trudną, to zaraz ma znaczenie, że się za niego nikt nie weźmie? Młodzieżowe socjalistyczne brzołady pracy też tak myślą?

BRONISŁAWA SWOBODA  
Kraków

„PRZYDROŻNE ZABYTKI”  
Rozumiemy Cię, „Gazeto Krakowska”, że stan wielu chałupek „ozdabiających” międzynarodowe trasy komunikacyjne zachwycał Cię nie może. Z treści jednak notatki zamieszczonej wraz z zdjęciami na Twoich łamach — dla nas przynajmniej — wynika, że owe „wątliwej klasy zabytki” nale-

żałoby czym prędzej usunąć z naszego krajobrazu. W tygodniku „Kultura” przeczytaliśmy natomiast, że słomiane strzechy znikną z polskich wsi całkowicie w 1980 roku.

Daruj nam, „Gazeto”, sentymentalny konserwatyzm, być może nieprzystojny w naszym wieku — jesteśmy studentami — ale smutno i przykro nam się robi, gdy wyobraźmy sobie nasze piękne wsi wymusowane i „odachówkowane” jak długie i szerokie. Czy będzie miało na czym oko spocząć w czasie wakacji pod gruszą? Wiemy — pożary, wiemy — ludzimo należy się inne warunki życia. Ale czy — jako prawdziwy zabytke, jako pamiątkę — nie dano by się w każdej wsi pozostawić kilku schludnych słomą krytych chat? Chociażby jako kluby młodzieżowe, świetlice? Zebymy mogli widzieć je wśród życia, a nie tylko w skansenach.

MARK I WACŁAW SIEWERSCY  
Kraków

„MOJ KONIEC WOJNY”  
Zwracam się z uprzejmą prośbą o podanie adresu autora wspomnień zamieszczonych w „Srodzie”

w cyklu „Mój koniec wojny”. Okazuje się bowiem, że służył on w tym samym pułku i Dywizji Pancernej, co mój smarty brat. I dlatego chciałbym się z mgr Bolesławem Słowińskim osobście skontaktować.

EMIL LUPA  
Andrychów

Od redakcji:  
Adres Pana przekazał nam mgr B. Słowińskiemu, który porozumie się z Panem listownie.



Czarno-białe litografie WOJCIECHA KRZYWOBŁOCKIEGO, wykorzystujące w swym obrazowaniu światła techniki fotograficzne, surowe i proste, każda przecięta w pół dychotomicznym podziałem, który w sposób wzięty i czytelny lepiej, niż jakikolwiek inny, bardziej skomplikowany środek wyrazu niszczy pozorny ład i spokój na graficznej planszy — pokazane zostały ostatnio krakowskiej publiczności w dwóch jednocześnie galeriach sztuki: desowskiej „B” przy ul. Brackiej i „Propozycjach” przy ul. Garbarskiej.

Jak wygodnie i łatwo było przypisywać Wojciechowi Krzywobłockiemu jeno niepokój o całość naszego świata, atakowanego przez zdobywcę cywilizacji, jeno zachwycenie kształtem ziemi i nieba. Łątwo — choć na każdej z plansz czarno-białych obraz światła pęknięty był, burząc porządek rzeczy; już to samo winno w oglądających wzbudzić pewne niepokojenie — tym, jak gładko sądy o Krzywobłockim im się narzucają. Wygodnie — do ostatniej — podwójnej, jak wspomniałam — ekspozycji.

W galerii „B” grafiki Wojciecha Krzywobłockiego nie odbiegały wiele w kształcie od dotychczasowych jego poszukiwań i doświadczeń. Oto wysokie masy sosen przegradzają się w asceetyczną konstrukcję budowli; na tle dalekiego, górskiego pejzażu sterczy ni to drzewo, ni to wiązka galezi, ni to twór przez człowieka ustawiony, bo i radio tranzystorowe dojrzeć w nim można. Na-

wet najbardziej uważne wpatrywanie się niewiele tu daje. Bez względu na realizm każdego szczegółu, jaki artysta narzuca sobie z dużą konsekwencją i dyscypliną, nie pozwala wykroczyć faktem artystycznej interpretacji wydarzenia. Krzywobłocki — szukający obiektywnego obrazu świata i wtapiający weń jednocześnie — nie daje ani sobie, ani odbiorcom taryfy ulgowej. Niepewna ludzka ręka zastępuje obiektyw aparatu fotograficznego, a rezultatu, tego — co właściwie pojawiło się na planszy — nadal nie jesteśmy pewni i mimo wszystko otwierają się furtki nieskończonej ilości interpretacji. Czy to nasze poznanie jest zawodne? Czym jest w końcu drzewo — masłem, rośliną, fragmentem konstrukcji? Wszyskim tym na raz — odpowiada Krzywobłocki. Poznanie nie jest zawodne, tylko nieskończone.

Galeria „Propozycje” z godną podziwu

odwaga przyjęła w swe gościnne progi świadectwo następnego etapu poszukiwań grafika. Cztery ślany wypełnione zostały powtarzającymi się tryptykami: ląka, na lące ni to luk, ni to brama, w przeciwieństwie bramy splątany gąszcz; na drugiej planszy gąszcz już nie ma, jest pustka; na trzeciej zanika prześwit, jakby przysłoniła go mgła — w białe miejsce drugiej i trzeciej planszy wpisane zostaje słowo — symbol: „punkt”, „nieskończoność”, „horyzont”, „lot ptaka”. Plansze są nie podpisane i jednakowoże rozmiarów. Krzywobłocki oddaje autorstwo ich każdemu, kto pokusi się wyobrazić sobie wypisany symbol, zapelnic pustkę w obrazie. Tylko ostatni tryptyk — jak powiększenie znanego zdjęcia, lub najazd dokonany filmową kamerą — jawi się wielki, przemawiający głośnie i w imieniu autora.

Rozumowanie najprostsze — jeżeli trud

konstruowania obrazu (o ile tak to w ogóle można nazwać) spada na odbiorcę, do czego potrzebny jest artysta? Dlaczego jednak właśnie tak formułować pytanie? Artysta nie tylko dał początek myśli o tym, a nie innym obrazie — także przez określony układ słów-symboli pragnął zasygnalizować coś widzom swojej wystawy, przekazać pewien porządek rozumowania, zaproponować drogę. Kolejne tryptyki budują obraz rzeczywistości — od organicznego chaosu różnorodności za ni to lukiem, ni to bramą — przez szczegóły: puste miejsce z wypisanym słowem — do uogólnienia: konstrukcja bramy uległa zatarciu, słowo jest ogólnikiem.

Tu zresztą — o ile taka właśnie była myśl autora — zawiodła Krzywobłockiego pozorna łatwość kodu, którym posługujemy się od dziecka — języka. Droga od jednego sposobu przekazu do drugiego okazała się bardziej zawiła niż się zdawało, a dyscyplina obu nienaruszalna. Niektóre ze słów-symboli Krzywobłockiego nie przekazały żadnej treści, albo uświadomiły przekazywaną błędnie; nie łączą się ze sobą w żaden związek przyczynowy. Droga od szczegółu do ogółu została zachwiana. Być może zresztą zawiła niebył — konsekwentne wieszanie plansz w galerii. I tak Wojciech Krzywobłocki doszukal się obiektywności, gdzie jej pewnie nie szukał — w nienaruszalności praw rządzących istnieniem ziemskiej rzeczywistości. Praw, których interpretacja nie może być nieskończona.

KATARZYNA BANACHOWSKA

**Inżyniera lub technika budowlanego**  
na stanowisko kierownika oddziału produkcji — przyjmie w Bolęcinie, do podległego Wydziału Produktacyjnego w Bolęcinie, koło Chrzanowa

Przedsiębiorstwo Prefabrykacji Przemysłu Węglowego  
**PREFBET w KATOWICACH**  
ul. ARMII CZERWONEJ nr 3.

Warunki pracy i płac wg układu zbiorowego pracy, obowiązującego w przemyśle węglowym.

Zgłoszenia przyjmują Zarząd Przedsiębiorstwa w Katowicach oraz kierownik Wydziału w Bolęcinie.

**PKP ODDZIAŁ BUDYNKÓW**  
KATOWICE, ul. DWORCOWA nr 3

**ogłasza WPISY**  
dziewcząt i chłopców do pierwszej klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej

przy:

- 1) Lokomotywni i kl. w Jaworznie Szczakowej
- 2) Wagonowni i kl. w Czechowicach-Dziedzicach
- 3) Zasadniczej Szkole Zawodowej — Katowice-Ligota, ul. Hetmańska 9

w następujących zawodach:

- MALARZ budowlany
- MURARZ-TYNKARZ
- DEKARZ-BLACHARZ
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 15 roku życia
- ukończenie szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia

Przy wpisie należy przedłożyć:

- podanie
- życiorys
- dokument urodzenia
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- skierowanie ze szkoły podstawowej z opinią
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Uczniowie ZSZ w czasie nauki otrzymują:

- wynagrodzenie miesięczne: — w klasie pierwszej — 300 zł — w klasie drugiej — 480 zł.

Uczniom, którzy właściwie wykonywać będą obowiązki określone w zakładowym i szkolnym regulaminie, a przede wszystkim osiadać będą dobre wyniki w nauce, mogą być przyznawane kwartalnie nagrody pieniężne do 20 proc. pow. wynagrodzenia

- po roku nauki bezpłatne umundurowanie oraz ekwiwalent pieniężny za 3.600 kg węgla
- 80 proc. zniżki na przejazdy kolejami, 12 bezpłatnych biletów na dowolne trasy oraz bilet roczny na dojazd od miejsca zamieszkania do szkoły
- bezpłatną opiekę lekarską.

Absolwenci ZSZ mogą kontynuować naukę w technikalach kolejowych.

Informacji szczegółowych udziela Oddział Budynków, Katowice, ul. Dworcowa nr 3, pokój 343, telefon 380-21, wewn. 5541, Rejon Budynków Jaworzno Szczakowa, ul. Kolejarzy 30a, Rejon Budynków Czechowice-Dziedzice, ul. Barlickiego 75, Rejon Budynków Katowice-Ligota, ul. Kolejowa 1.

◆ Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej

◆ Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy — wspólnie z Akademią Rolniczą — Zakładami Remontowo-Budowlanymi i Warsztatami Naprawczymi w Krakowie, ul. Ks. Józefa 63 —

organizują

**OCHOTNICZY HUFIEC PRACY DOCHODZĄCY DLA MŁODOCJANYCH**

Młodzież w wieku od 16 do 18 lat, chętna do pracy w zawodzie MURARZA i STOLARZA proszona jest o zgłoszenie się w Wojewódzkiej Komendzie Ochotniczych Hufców Pracy — w Krakowie, ul. Stowackiego 44 lub w Dziale Kadr Zakładów Remontowo-Budowlanych i Warsztatów Naprawczych Akademii Rolniczej — w Krakowie, ul. Ks. Józefa 63.

Gwarantuje się:

- ukończenie szkoły podstawowej
- naukę w zawodzie
- śniadania regeneracyjne

Zgłaszając się do hufca zabieracie ze sobą:

- wyciąg aktu urodzenia
- świadectwo szkolne lub zaświadczenie o uczęszczaniu do szkoły
- dwie fotografie.

Nie zwlekajcie — ilość miejsc ograniczona!

POŁUDNIOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „CHELMEK” w CHELMKU

ogłaszają WPISY

NA ROK SZKOLNY 1975/76

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

Zasadnicza Szkoła Przemysłu Skórzanego szkoli w następujących zawodach:

- OBUWNIK — nauka trwa 2 lata,
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH — nauka trwa 3 lata.

Uczniami szkoły mogą być zarówno dziewczęta jak i chłopcy, którzy ukończyli 15 roku życia (a nie przekroczyli 17 lat) posiadają świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do obranego zawodu.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości od 240 do 1.200 zł miesięcznie oraz premie za dobre wyniki w nauce do 20 proc. miesięcznie.

Ponadto uczniowie mogą otrzymać nagrodę z funduszu zakładowego na zasadach ogólnie obowiązujących pracowników zatrudnionych w zakładzie. Dla uczniów zamiejscowych szkoła zapewnia internat, Ilość miejsc ograniczona.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Przemysłu Skórzanego mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Przemysłu Skórzanego na wydziałach:

- obuwniczym — nauka trwa 3 lata,
- mechanicznym — nauka trwa 3 lata.

Ukończenie technikum daje tytuł technika technologa oraz prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Podania należy kierować pod adresem: Technikum i Zasadnicza Szkoła Przemysłu Skórzanego PZPS „Chelmek” w Chelmku, ul. Krakowska 18.

Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły, codziennie w godz. od 8 do 15 — telefon, Chelmek 15 i 49.